

CZASOPISMO UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO W POZNANIU

WIEŚCI

AKADEMICKIE



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

LIPIEC – SIERPIEŃ 2012
NR 7-8 (166-167)



ABSOLUTORIUM STUDENTÓW 2012



W NUMERZE:

Przesłanie Rektora na nowy rok akademicki 2012/2013 (Grzegorz Skrzypczak)	2
Rok akademicki 2012/2013: nowe programy studiów – w nowej filozofii kształcenia (Monika Kozłowska)	4
Z Senatu (Wojciech Grottel, Ewa Strycka)	6
Uroczystość nadania tytułu doktora <i>honoris causa</i> profesorowi Konradowi Magnuskiemu (Roman Jaszczak)	7
IPS – „Award of Excellence 2012” dla profesora Piotra Ilnickiego (Lech W. Szajdak)	10
Sekretarz Miasta Sao Paulo w Katedrze Biochemii i Biotechnologii (Ryszard Słomski) ...	11
Jubileusz 50-lecia Absolutorium 1962–2012 (Komitet Organizacyjny Jubileuszu 50-lecia Absolutorium 1962–2012)	12
Dwa czołowe uniwersytety w Chinach chcą z nami współpracować (Roman Hołubowicz)	16
Regulamin studiów – w świetle nowych przepisów (Teresa Goszczurna)	18
Absolwent naszej uczelni laureatem konkursu Top Agrar Polska (Tomasz Piechota)	18
XXXVI olimpiada przeszła do historii (Witold Nowakowski)	19
NIETOPERZOWE LATO	
Szczyrzyc 2012 (Jolanta Węgiel)	22
Wystawa pokonkursowa „Gacki 2012” (Jolanta Węgiel)	23
Sielinko 2012. Sukcesy naszych zakładów doświadczalnych na Regionalnej Wystawie Zwierząt Hodowlanych (Kamila Bryll)	24
Czwarta „majówka” Wydziału Leśnego (Agnieszka Kaczmarczyk, Dorota Wrońska-Pilarek)	26
WIEŚCI O NASZYM PATRONIE	
Profesor Józef Banaszak – Przyjaciel Wierzenicy Anno Domini 2012. Laudacja przedstawiona przez Ewę J. Buczyńską 3 maja w imieniu zespołu redakcyjnego „Wierzeniczeń” i Zarządu Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie im. Augusta Cieszkowskiego (Ewa J. Buczyńska)	28
Wystawa zwierząt egzotycznych (Bartosz Pierończyk, Mateusz Rawski, Anita Zaworska)	30
WIEŚCI Z CENTRUM KULTURY STUDENCKIEJ	
Imprezy majowe 2012 (Paweł Antkowiak)	32
Samorządni doktoranci w Bydgoszczy. Piąta Ogólnopolska Konferencja „Model funkcjonowania studiów doktoranckich”. Rok pod rządami znowelizowanej ustawy <i>Prawo o szkolnictwie wyższym</i> (Anita Zaworska)	34
STARE WARCIAŃSKIE POCZTÓWKI PROFESORA BOGDANA J. WOSIEWICZA	
Związane z Wartą budowlę Twierdzy Poznań na starych kartkach (2) (Bogdan J. Wosiewicz)	35
Ostatnie posiedzenie Rady Programowej „Więści Akademickich” w starym składzie (Ewa Strycka)	38
CENTRUM KULTURY FIZYCZNEJ	
Studenci w siodle. Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w skokach przez przeszkody (Marek Hyży)	39
Akademickie Mistrzostwa Polski w jeździectwie, Wrocław 2012 (Marek Hyży)	40
Kolarskie sukcesy. Akademickie Mistrzostwa Polski w kolarstwie górskim (Karolina Dopierała)	41
Zwycięstwo naszych żeglarzy. Wicemistrzostwo na Akademickich Mistrzostwach Polski w żeglarskiej klasie omega (Piotr Jur)	42
WIEŚCI Z KOŁA POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO	
Razem z „góralami” z wizytą u wilków (Jerzy Świgoń)	43

WIEŚCI AKADEMICKIE

dwumiesięcznik

Wydawca:

Uniwersytet Przyrodniczy
w Poznaniu

Przewodniczący Rady Programowej:

prof. dr hab. Jan Pikul
prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą

Członkowie Rady Programowej:

Irena Małecka, Dorota Wrońska-Pilarek,
Andrzej Bereszyński, Jerzy Świgoń,
Józef Piróg,
Dorota Piasecka-Kwiatkowska,
Emilia Wytykowska-Sroka,
Andrzej Kusztelak,
Anita Zaworska
i Luiza Dawidowicz

Redaktor naczelna:

Ewa Strycka
4est@up.poznan.pl

Adres redakcji:

60-693 Poznań, ul. Witosa 45
tel./fax 618 48 77 80
tel. kom. 502 19 82 46

wiesci.akademickie@up.poznan.pl

Wersja elektroniczna:

www.au.poznan.pl
www.up.poznan.pl

Skład i łamanie:

perfekt sp.j.

Druk:

Zakład Graficzny
Uniwersytetu Przyrodniczego
w Poznaniu

Korekta:

Paulina Wierzbicka

Fotografie na okładce:

strona pierwsza: Piotr Pietrucha;
druga: Mikołaj Knaflewski;
trzecia: Jerzy Świgoń;
czwarta: Zbigniew Kowal

Redakcja stara się zwracać materiały niezamówione i zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.



Fot. Ewa Strycka



Przesłanie Rektora na nowy rok akademicki 2012/2013

W programie wyborczym na nową kadencję pisałem – „Uniwersytet to jedna z najwspanialszych instytucji, jakie ludzkość stworzyła. Znamy nasz Uniwersytet, jesteśmy do niego przywiązani, ale czy dostatecznie zastanawiamy się nad jego zadaniami, czy potrafimy odpowiedzieć na pytanie, jaki ma być, czego oczekujemy?”

Chcemy, by Uniwersytet był ośrodkiem myśli naukowej, miejscem twórczych poszukiwań, intelektualnych sporów, naukowej, a nie dydaktycznej konkurencji. Uniwersytet ma oddziaływać na swoje otoczenie. Jego misja to już nie tylko nauka, budowanie i rozwój wiedzy, to również symbioza życia jednostki akademickiej z regionem, z miastem, miejscem, w którym po prostu jest. Utrzymajmy i nadal wykształcajmy atmosferę poszukiwań obszarów, w których może rozwijać się współpraca podkreślająca użyteczność Uczelni dla miasta i regionu. Nie bójmy się takich działań, stwórzmy warunki dla współpracy, włączmy się – jako społeczność akademicka – do współtworzenia kulturowego i gospodarczego oblicza Poznania, regionu, a także subregionu zachodniego. Uważam, że my, jako Uniwersytet, jesteśmy otwarci i gotowi na taką współpracę. Chcemy być potrzebni miastu i regionowi, służyć naszym potencjałem i sprawić, by coraz lepiej przygotowani do pracy absolwenci chcieli pozostać w naszym regionie. Aby sprostać wyzwaniom współczesności, z wielką determinacją, pokonując wiele przeciwności, wzmacniamy potencjał naukowy i dydaktyczny naszej Uczelni. Od kilkunastu lat rozwijamy infrastrukturę badawczą i dydaktyczną.

Do podjęcia decyzji o ponownym kandydowaniu na stanowisko rektora naszej Uczelni skłoniło mnie przekonanie o potrzebie zarówno kontynuacji, jak i dalszych zmian, które pozwolą przekształcić Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu w nowoczesny, na miarę XXI wieku, uniwersytet na poziomie europejskim. By tego dokonać, konieczne są wielorakie działania. „Rozwój jest niemożliwy bez zmiany. Ci, którzy nie mogą zmienić siebie, własnego sposobu myślenia nie mogą zmienić czegośkolwiek” – pisał George Bernard Shaw. A książkę prof. Michała Hellera, doktor honorowy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, w jednym ze swoich wykładów przekazywał, że „Sama nauka, ze swej istoty, nie jest demokratyczna: jedni pobierają naukę, drudzy uczą, jedni są zdolniejsi, inni mniej. Znaczny procent pobierających naukę eliminuje się niemal automatycznie. Nauka jest elitarna i jeżeli się o tym zapomni, droga do bylejakości staje otworem. Nauka jest demokratyczna, bo powinna być dostępna dla wszystkich, ale jest również elitarna, bo wymaga od swoich adeptów zdolności i pracy znacznie ponad przeciętną miarę”.

Uczelnia nasza musi poszukiwać potencjału, który można by wydobyć z młodych ludzi. Zdolnych do myślenia holistycznego i nieschematycznego, umiejących się uczyć, potrafiących pracować w zespole lub w sieci, mających zdolność rozumienia innych, odważnych. Celem edukacji również na uczelni jest pomaganie ludziom w nauczaniu się tego, jak sami mają się uczyć. Uczelnia powinna wpajać młodym ludziom pragnienie podejmowania wyzwań, kwestionowania doktryn, poszukiwania alternatyw, korzystania z wyobraźni i twórczej współpracy z innymi. Mają być niepokorni i buntowniczy, nie bać się

śmieszności i błędów. Muszą się dowiedzieć, jak wygląda reszta świata. Zadanie to nader trudne do wykonania, ponieważ na studia przychodzi młodzież nierozbudzona intelektualnie, nieczytająca, mało twórcza i krytyczna. Studenci nie nadążają za wywoływaniem, brak im kontekstu, do którego mogliby odnieść nowo przyjmowane treści.

O nowej filozofii kształcenia w tym numerze „Więści” pisze prorektor ds. Studiów, prof. Monika Kozłowska. Pamiętajmy, że jakość kształcenia uniwersyteckiego jest uwarunkowana: wartością nauczycieli akademickich, poziomem intelektualnym studentów, programami studiów i infrastrukturą uczelni. Dodać należy, że niezwykle ważnym elementem nowego systemu edukacji jest refleksja nad stworzeniem efektywnych zasad weryfikacji osiągnięć studenta. Potrzeba podwyższania jakości dydaktyki wynika już nie tylko z odpowiedzialności pracownika naukowo-dydaktycznego za swą pracę, lecz także z jego społecznej odpowiedzialności i przeobrażania się uniwersytetu. Jego efektywność postrzega się coraz częściej przez pryzmat jakości kształcenia. Samo przekazywanie wiedzy już nie wystarcza, aby należycie wykonywać obowiązki dydaktyczne. Chodzi o to, żeby dydaktyk kreował właściwe relacje uczestników procesu kształcenia, budził w studencie zdolność bycia aktywnym, kreatywnym i innowacyjnym. Z pewnością należy weryfikować oferowaną studentom wiedzę pod kątem przydatności i funkcjonalności w dalszym procesie kształcenia. Należy jednak z dużą troską zadbać o zachowanie równowagi między tym, co ekonomicznie uzasadnione i tym, co konieczne, aby dyplom inżyniera nie był tylko zaświadczeniem o zdobyciu kwalifikacji psychospołecznych. Oczywiście posiadanie wysokich miękkich umiejętności jest we współczesnym świecie niezwykle istotne. Jednakże oprócz tego dyplom inżyniera powinien być synonimem umiejętności i wiedzy praktycznej. Przedmioty humanistyczne ogólnie dotyczą poznawania ludzi, podczas gdy przedmioty ścisłe wyposażają w umiejętność poznawania świata.

Jeszcze bardziej na przyjrzenie się zasługuje kondycja naszych kompetencji osobowych (intrapersonalnych). Czy tworzymy na naszym Uniwersytecie społeczność silnych, zrównoważonych, podmiotowych osobowości? Czy umiemy zarządzać sobą – swoją tożsamością, energią, swoimi talentami? Czy jesteśmy samosterowni i samoopowiedzialni? Czy mamy poczucie własnej wartości i godności pozwalające nam myśleć o ekspresji siebie i zawojowaniu świata? Tyimi zagadnieniami i refleksją nad „filozofią” rozwoju, sposobem konkurowania i pożądanymi kompetencjami musimy poświęcać więcej uwagi i czasu.

Świat, który nas otacza, jest niepewny, zmienny, nieprzewidywalny, coraz bardziej wymagający. W tej sytuacji warto się zastanowić nad tym, na co mamy jeszcze wpływ i co ma zawsze bardzo istotne znaczenie – nad naszymi kluczowymi kompetencjami rozumianymi jako pewne wzorce myślenia i działania, obejmujące wiedzę, umiejętności i postawy. Szczególnie uderzający jest niski poziom kompetencji w zakresie myślenia i działania zbiorowego. Bez kompetencji społecznych: empatii, dobrej komunikacji, wzajemnego zrozumienia, poszanowania wzajemnej godności, wzajemnego uznania, lo-

jalności i współpracy, możemy również zapomnieć o wybiciu się na rozwój proinnowacyjny, oparty na kreatywności i łączeniu różnych wartości. O uniwersytecie wysokiej jakości można mówić wtedy, jeśli wszystkie obszary jego działania – badania naukowe, kształcenie, zarządzanie uczelnią – sprawnie funkcjonują. Dobry uniwersytet określa swoją misję i realizuje zadania, które zaspokajają potrzeby studentów, nauczycieli akademickich, społeczności regionu, a nawet kraju. Dlatego musimy konsekwentnie realizować własną strategię rozwoju, promować rozwiązania innowacyjne, być atrakcyjnym ośrodkiem akademickim dla pracowników i studentów oraz organizacji zewnętrznych, wzmacniać autorytet i systematycznie oraz profesjonalnie zapewniać osiągnięcie założonych celów. Wymaga to zapału i właściwego zarządzania. Dalszy rozwój infrastruktury dydaktyczno-badawczej oraz modernizacja kampusu, zapewniające wysoką jakość kształcenia i badań, a także duże możliwości w realizacji istotnych przedsięwzięć zespołowych, tak niezbędnych do zdobycia praktycznych umiejętności, są istotnym elementem naszego rozwoju. Jestem przekonany, że strategiczne wizje Uczelni, realizowane przez prawidłowo wskazane cele i przy użyciu nowoczesnych Technologii, dają szansę na wyraźny postęp na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu.

Proponuję także powołać do życia Klubu Przyjaciół i Miłośników Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu na wypracowanych przez innych, ale uwzględniających naszą specyfikę formach współpracy, dla dobra i rozwoju bazy dydaktyczno-naukowej, mechanizmów rozwoju zespołów badawczych, polepszenia warunków prowadzenia projektów oraz ich promocji.

Tak więc z mądrością i wyobraźnią kontynuujemy realizację naszych wspólnych zamierzeń. O sukcesie zadecyduje w pierwszej kolejności poziom naukowy i dydaktyczny kadry, a szczególnie jej aktywność, otwartość na zmiany i nieustające twórcze poszukiwania. Właściwa diagnoza, wizja naszej roli edukacyjnej oraz odwaga i konsekwencja we wprowadzaniu zmian są warunkiem *sine qua non* zapewnienia naszej Uczelni bezpiecznej przyszłości i rozwoju. Wiąże się to również z opracowaniem czytelnych zasad podejmowania decyzji i odpowiedzialności za ich wykonanie, wprowadzając w życie zasadę: „kto decyduje, ten odpowiada za skutki decyzji”.

Życzę wszystkim efektywnego roku akademickiego w murach naszej Uczelni.

Grzegorz Skrzypczak
Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Fundacja Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu:

Siedziba: ul. Wojska Polskiego 28, 60-637 Poznań

NIP: 7811874400

Regon: 630287933

KRS: 0000020962

Konto bankowe:

PKO BP II Oddział w Poznaniu: 61 1020 4027 0000 1002 0973 5319

Tel. 061 846 67 52

mail: fundacja@up.poznan.pl

Prezes Zarządu: prof. dr hab. Janusz Nowacki

Rok akademicki 2012/2013: nowe programy studiów – w nowej filozofii kształcenia

Nowelizacja *Prawa o szkolnictwie wyższym*, przyjęta ustawą z dnia 18 marca 2011 roku, stała się okazją do publicznej debaty nad stanem i kondycją szkolnictwa wyższego. W opinii prof. dr hab. Katarzyny Chałasińskiej-Macukow – rektora Uniwersytetu Warszawskiego i byłej przewodniczącej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich – „największą zaletą nowelizacji ustawy jest to, że poruszyła środowisko”. Choć przyjęte prawo uznawane jest za restrykcyjne, idea nowych regulacji jest korzystna dla uczelni.

Zmiany w ustawie znacząco poprawiły sytuację studentów i doktorantów. Została zagwarantowana większa autonomia programowa uczelni i wzmocniona rola rektora. Nowe regulacje ograniczają jednak wzrost liczby studentów studiów stacjonarnych, a uruchomienie wielu nowych kierunków studiów wymaga zgody ministra.

Ważny aspekt wprowadzanych zmian to także zasady finansowania uczelni i planowane podwyższenie uposażenia kadry akademickiej. Finansowanie odbywać się będzie według zasad projakościowych, a co najistotniejsze – nastąpi uwolnienie dotacji podstawowej od decydującego dotąd wskaźnika – liczby studentów.

Umasowienie studiów i przyjmowanie wszystkich chętnych (zwłaszcza na niektóre kierunki studiów) trudno pogodzić z oczekiwaną jakością kształcenia i elitarnością uczelni. W skali kraju studiuje nie co dziesiąty, a co drugi młody człowiek z danego rocznika. W konsekwencji spada poziom wykształcenia absolwentów, a rośnie wskaźnik bezrobocia w tej grupie społecznej. Określone limity przyjęć w żaden sposób nie odpowiadają wymaganiom rynku pracy.

W takich oto warunkach, przy ogromnych przyzwyczajeniach nauczycieli akademickich, wieloletowości oraz braku wpływu jakości realizowanej dydaktyki na awans naukowy, wszystkie uczelnie przystępują do reformowania procesu dydaktycznego.

Z dniem 1 października 2011 roku wprowadzone zostały nowe zasady systemu stypendialnego, obowiązek podpisywania umów ze studentami studiów stacjonarnych, a także konieczność dostosowania programów studiów do krajowych ram kwalifikacji. Przestała obowiązywać centralna lista kierunków studiów i standardy kształcenia. Zgodnie z misją i strategią, uczelnia ma prawo do tworzenia własnych programów, uwzględniając tradycję, posiadane kadry i zasoby lokalowe oraz powiązania z otoczeniem zewnętrznym.

Podstawowym wymogiem nowelizacji prawa o szkolnictwie wyższym jest **jakość kształcenia**. Po sukcesie ilościowym uczelnie zostały wręcz zobligowane do wykonania skoku jakościowego. W osiągnięciu nowej jakości kluczowe znaczenie ma kształcenie oparte na **krajowych ramach kwalifikacji** (KRK), polegające na egzekwowaniu efektów kształcenia. Uczelnie zostały zobowiązane do podjęcia systemowych dzia-

łań podnoszących jakość procesu dydaktycznego, takich jak: stałe monitorowanie programów studiów, systematyczna ocena jakości prowadzonych zajęć oraz zasięganie opinii absolwentów celem dostosowania kierunków studiów i programów kształcenia do potrzeb rynku pracy. Zapewniając Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego nadzór nad jakością kształcenia w uczelniach, ustawa wprowadziła nową formę akredytacji w postaci **oceny instytucjonalnej**.

Z jednej strony wymagania wobec uczelni i studentów rosły, z drugiej jednak wysoka pozycja wydziału posiadającego najwyższą ocenę prowadzonych studiów uprawnia do otrzymania dodatkowych funduszy z dotacji projakościowej. W trybie konkursowym można ubiegać się o dofinansowanie przeznaczone na poprawę jakości kształcenia oraz polepszenie współpracy z gospodarką.

Znacznie wyższa niż dotąd jakość kształcenia będzie też wymuszała wprowadzanie mechanizmów eliminujących osoby nie dość zmotywowane do studiowania lub nieprzygotowane do podjęcia studiów. Dotyczyć to będzie w szczególności studiów drugiego stopnia, a zadanie to będzie spoczywać na odważnych decyzjach rad wydziałów.

Nowe standardy jakościowe to kształcenie prowadzące do osiągnięcia wszystkich założonych efektów kształcenia, wykorzystujące nowoczesne metody i dobrą bazę dydaktyczną, realizowane przez nauczycieli z aktualnym dorobkiem w zakresie dyscypliny obejmującej prowadzone zajęcia.

Dużym atutem naszej Uczelni w projakościowym podejściu do kształcenia są nowe lub zmodernizowane obiekty dydaktyczne, nowoczesne laboratoria, pracownie i warsztaty, a także łatwo dostępna baza do prowadzenia zajęć praktycznych i praktyk zawodowych w zakładach doświadczalnych. Nie zmarujemy tej wartości, osiągniętej dzięki wysiłkom Uczelni oraz pozyskanym środkom zewnętrznym. Namawiam szczególnie młodych pracowników nauki do poszukiwania nowych metod kształcenia, angażujących studentów, opartych także na doświadczeniach zdobytych w ramach współpracy międzyuczelnianej, w tym międzynarodowej. Namawiam do podnoszenia efektywności wszystkich zajęć, szczególnie w dobie zaniku ciekawości studentów i nadmiaru wiedzy „niefiltrowanej”.

Mijający rok akademicki to okres wytężonej pracy wielu nauczycieli akademickich, komisji, rad wydziałów i Senatu nad przebudową programów kształcenia. Na podstawie wytycznych Senatu opracowano nowe programy studiów. Określono kierunkowe efekty kształcenia. Dokonano złożonego procesu legislacji wewnątrzuczelnianej.

Ten etap był okazją i bodźcem do zweryfikowania istniejących programów, przyjrzenia się im pod kątem zainteresowań przyszłych studentów i potrzeb rynku pracy.

W tym miejscu dziękuję za ogromny wysiłek, za zrozumienie, za wykonanie wielkiego zadania, w odczuciu wielu – rewalucyjnego.

Istotą przyjętych regulacji było wprowadzenie do każdego programu studiów przedmiotów zawierających kierunkowe efekty kształcenia, skoncentrowanie uwagi na umiejętnościach i tzw. kompetencjach społecznych, jakie student winien osiągnąć. Ze względu na konieczność uwzględnienia wszystkich efektów z danego obszaru kształcenia, do jakiego przyporządkowano kierunek studiów – wiele z nich ma charakter uniwersalny. Niektóre z tych efektów studenci będą mogli osiągnąć w ramach zajęć ogólnouczelnianych.

Nauczycieli akademickich czeka jeszcze jedno ważne zadanie – dostosowanie każdego z nauczanych przedmiotów do przyjętych dla kierunku efektów kształcenia. Efekty te należy określić w sylabusie przedmiotu, który będzie udostępniony wszystkim studentom. Najistotniejsze jest to, że każdy zapisany efekt musi być weryfikowalny. Konieczne jest określenie metod sprawdzenia, czy student osiągnął wszystkie zakładane dla przedmiotu efekty kształcenia.

Co to oznacza w praktyce? Trzeba upewnić się, że student nie tylko zdobył wiedzę w wyznaczonym zakresie, ale i nabył umiejętności właściwe dla realizowanego przedmiotu, samodzielnie wykonał, opracował i przeanalizował określone zadania, nabył umiejętność argumentowania, pracy w grupie, zarządzania czasem itp.

Stajemy więc wobec **nowej filozofii kształcenia**. Z systemu „profesorskiego” należy przejść na system nakierowany na studenta. Zadanie nie jest łatwe i wymaga najtrudniejszego – odejścia od przyzwyczajeń.

Nowe programy studiów będą obowiązywać studentów rozpoczynających studia w roku akademickim 2012/2013. Po-

zostali realizują studia według dotychczasowych programów, jednak także z nastawieniem na osiąganie określonych efektów kształcenia.

Na koniec dwie refleksje.

Nowe zasady to nie tylko nowe opisy programów kształcenia i wiele pracy papierkowej. Nie wystarczy zadowolić się decyzjami przyjętymi przez Senat i rady wydziałów. **To faktycznie nowe podejście**, w którym uczelnia i każdy wydział muszą brać pod uwagę swoje możliwości.

Zadanie trudne, ale może warto być tym szczególnym uniwersytetem w Wielkopolsce, z wciąż rosnącą renomą. Uniwersytetem, którego absolwenci uzyskują wysokiej jakości kwalifikacje i szerokie kompetencje zawodowe, etyczne i społeczne. Zadbajmy o to, by nasi absolwenci, niezależnie od studiowanego kierunku, byli przygotowani do wyzwań takich jak: ochrona środowiska naturalnego, wyczerpujące się źródła energii, innowacyjna gospodarka, postęp technologiczny, szanse i zagrożenia wynikające z globalizacji, jakość życia człowieka, rozwój regionu i jego obszarów wiejskich. Częstka tej wiedzy i elementy kompetencji w tych zakresach mogą być osiągnięte w ramach każdego przedmiotu.

Czy za ten wysiłek będzie rekompensata? Wprowadzenie rzetelnej i uczciwej oceny pracy dydaktycznej każdego nauczyciela oraz systemu motywacyjnego dla najlepszych – to jedno z wielkich zadań na rok akademicki 2012/2013.

U progu kolejnego roku akademickiego życzę Kadrcze Akademickiej i wszystkim Pracownikom wielu satysfakcji z kształcenia i kształtowania naszej młodzieży.

*prof. dr hab. Monika Kozłowska
prorektor ds. studiów*



Fot. Krystyna Modeliska

Z Senatu

Trzydzieste dziewiąte posiedzenie Senatu odbyło się 23 maja 2012 roku w Kolegium Rungego. Tradycyjnie obradom przewodniczył JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak.

Na XXXIX posiedzeniu Senatu:

- Profesorowi dr. hab. Wiesławowi Buczkowskiemu wręczono gratulacje z okazji nadania przez Prezydenta RP tytułu profesora.
- Na podstawie art. 11 ust. 1 i art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 27 ust. 1 pkt 5 i pkt 6 oraz § 58 ust. 7 *Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu* na Wydziale Melioracji i Inżynierii Środowiska powołano kierunek: inżynieria i gospodarka wodna, na poziomie studiów pierwszego stopnia o profilu ogólnoakademickim, w formie studiów stacjonarnych i niestacjonarnych.
- Podjęto uchwałę nr 351/2012 w sprawie warunków i trybu rekrutacji na stacjonarne i niestacjonarne studia pierwszego stopnia oraz na jednolite studia magisterskie na rok akademicki 2013/2014 oraz uchwałę nr 352/2012 w sprawie warunków i trybu rekrutacji na stacjonarne i niestacjonarne studia drugiego stopnia na rok akademicki 2013/2014.
- Na podstawie art. 11 ust. 1 oraz art. 62 ust. 1 w związku z art. 68 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 27 ust. 1 pkt 6 *Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu* Senat określił efekty kształcenia dla studiów doktoranckich prowadzonych na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu.
- Na podstawie art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 27 ust. 1 pkt 14 i § 102 ust. 9 *Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu*, w związku z art. 45 ust. 2 i art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości

(tekst jednolity: Dz. U. z 2002 roku, Nr 76, poz. 694 z późn. zm.) Senat zatwierdził sprawozdanie finansowe uczelni za 2011 rok, obejmujące również sprawozdania finansowe jedenastu zakładów doświadczalnych za 2011 rok.

- Na podstawie § 27 ust. 1 pkt 32, w związku z § 102 ust. 10 *Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu* Senat pozytywnie ocenił wyniki realizacji planu rzeczowo-finansowego w 2011 roku i udzielił rektorowi absolutorium z działalności finansowej uczelni w 2011 roku.
- Na podstawie § 27 ust. 1 pkt 27 oraz 28 *Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu* Senat pozytywnie ocenił działalność Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w 2011 roku, jej rektora oraz administracji centralnej i zatwierdził *Sprawozdanie Rektora z działalności Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w 2011 roku*.
- Na podstawie art. 100 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.) oraz § 27 ust. 1 pkt 13 i § 101 ust. 2 i 3 *Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu* Senat Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – po zapoznaniu się z projektem planu rzeczowo-finansowego na rok 2012 oraz z opiniami na ten temat Senackiej Komisji ds. Budżetu i Finansów oraz Senackiej Komisji ds. Organizacji i Rozwoju, a także po przeprowadzonej dyskusji – zatwierdził przedłożony *Plan rzeczowo-finansowy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu wraz z zakładami doświadczalnymi na rok 2012*.
- Na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 27 ust. 1 pkt 16 w związku z § 105 ust. 1 *Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu* Senat wyraził zgodę na realizację inwestycji pt. „Budowa Kliniki Weterynaryjnej Małych i Dużych Zwierząt”, zgłoszonej do planu inwestycyjnego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Na podstawie protokołu sporządzonego przez Wojciecha Grottela opracowała Ewa Strycka



Fot. Ewa Strycka

W Kolegium Rungego 26 września odbędzie się pierwsze w tym roku akademickim posiedzenie Senatu w nowym składzie



Doktor *honoris causa* w towarzystwie dziekanów wydziałów leśnych (od lewej) z Poznania, Warszawy i Krakowa

Uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* profesorowi Konradowi Magnuskiemu

W dniu 15 czerwca 2012 roku w Auli Centrum Kongresowego Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja (UR) w Krakowie odbyła się niecodzienna, ale niezwykle miła dla społeczności naszej uczelni uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* prof. dr. hab. Konradowi Magnuskiemu, emerytowanemu profesorowi Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (UP).

Uroczystość, w obecności Senatu krakowskiej uczelni i zaproszonych gości, przeprowadził JM rektor UR w Krakowie, prof. dr hab. Janusz Żmija. Władze poznańskiej uczelni reprezentował prorektor, prof. dr hab. Czesław Szafranski, a wśród reprezentantów Wydziału Leśnego był dziekan, prof. dr hab. Roman Gornowicz – wraz z prodziekanami: prof. dr hab. Andrzejem Czerniakiem, prof. dr. hab. Piotrem Łakomym i dr hab. Maciejem Skorupskim – dr. hab. Cezary Beker, dr. hab. Roman Jaszczak, prof. nadzw. (kierownik Katedry Urządzania Lasu) oraz dr. hab. Mieczysław Turcki (kierownik Zakładu Dendrometrii i Produkcyjności Lasu). W tej doniosłej uroczystości obecnych było także wielu leśników, w tym zastępca dyrektora generalnego – Jan Szramka.

Laudację wygłosił prof. dr hab. Andrzej Jaworski z Katedry Szczegółowej Hodowli Lasu, a tekst dyplomu odczytał prof. dr hab. Stanisław Orzeł, dziekan Wydziału Leśnego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Doktor *honoris causa* wygłosił wykład pt.: „Las – bogactwo dóbr natury i wartości kulturowych”.

Uroczystość zakończyło posadzenie przez profesora Magnuskiego dębu przed budynkiem Wydziału Leśnego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

Profesor Konrad Magnuski, emerytowany profesor Katedry Urządzania Lasu na Wydziale Leśnym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, był pod każdym względem wyróżniającym się nauczycielem akademickim zarówno od strony dydaktycznej, jak i wychowawczej. Prowadził zajęcia objęte pensum dydaktycznym (wykłady, ćwiczenia, seminaria, konwersatoria). Zajmował się organizacją i prowadzeniem bezdewizowej wymiany studenckich praktyk między Wydziałem Leśnym UP w Poznaniu a Wydziałem byłej Wyższej Szkoły Leśnictwa i Drzewnictwa w Zvoleniu (Czechosłowacja) oraz Wydziałem Leśnym Uniwersytetu w Belgradzie (Jugosławia). Organizował studenckie praktyki wakacyjne, był też pełnomocnikiem dziekana ds. praktyk semestralnych w kraju.

Przez wiele lat był kolejno członkiem, sekretarzem i przewodniczącym komisji rekrutacyjnych na studia leśne. Wielokrotnie zasiadał też w jury do oceny prac naukowych referowanych podczas uczelnianych sympozjów studenckich kół naukowych. Pod jego kierunkiem kilkadziesiąt osób napisało prace magisterskie. Był promotorem w sześciu zakończonych przewodach doktorskich (cztery z wyróżnieniem). Pisał recenzje w wielu przewodach doktorskich i habilitacyjnych, a także w postępo-



Profesor Konrad Magnuski na początku uroczystości...



... i na końcu, z dyplomem w dłoniach



Fot. 4 x Jacek Aniola

Prorektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. Czesław Szafrąński, w trakcie składania gratulacji

waniach o nadanie tytułu profesora oraz stanowisk profesora. Jako członek Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów (1991–2010) przygotował 66 opinii dotyczących wniosków o nadanie tytułu profesora lub zatwierdzenia stopnia doktora habilitowanego oraz osiem opinii oceniających poziom i prawidłowy przebieg przewodów doktorskich. Jego twórcze i konstruktywne zaangażowanie stało się cennym wkładem w kształtowanie jakości polskiej kadry naukowej i dydaktycznej.

W latach 1981–1990 był prodziekanem ds. studiów, a następnie dziekanem Wydziału Leśnego. Wybitny pedagog i wychowawca wielu pokoleń studentów, ceniony ich opiekun, przyjaciel i profesor, wyróżniający się wysoką kulturą osobistą, taktem i szczególnie życzliwym stosunkiem do drugiego człowieka. Od 1984 roku do przejścia na emeryturę (2001) był kierownikiem Katedry Urządzania Lasu na Wydziale Leśnym poznańskiej uczelni, szczególnie dbającym o wysoki poziom procesu dydaktycznego. Był wieloletnim redaktorem działu Leśnictwo Wydawnictwa UP w Poznaniu, pod którego kierunkiem ukazało się wiele podręczników i skryptów z zakresu leśnictwa. Profesor Magnuski był współautorem wydawnictw dydaktycznych – kilkakrotnie (1984, 1994, 1997, 2001) wznowianego skryptu *Urządzanie lasu. Zagadnienia praktyczne* oraz wydanego w 2010 roku podręcznika *Urządzanie lasu*, który na XIV Poznańskich Dniach Książki Naukowej zdobył wyróżnienie Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych w konkursie im. Księdza Edwarda Pudełko na najlepszy podręcznik akademicki w roku 2010 oraz nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2011 roku.

Profesor jest samodzielnym autorem lub znaczącym współautorem 74 oryginalnych prac twórczych i 57 opracowań przeglądowych, doniesień naukowych oraz artykułów popularnonaukowych; wyniki swych badań prezentował na licznych konferencjach i sympozjach naukowych w kraju i zagranicą. Na opracowania nieopublikowane (170) składają się: autorskie plany urzędzeniowe, projekty, ekspertyzy, opinie, recenzje i sprawozdania naukowe.

Jest lub był członkiem wielu towarzystw, organizacji i rad naukowych, między innymi: Polskiego Towarzystwa Leśnego (od 1954, w latach 1956–1958 skarbnik, a od 1979 do 1985 przewodniczący Zarządu Oddziału Poznańskiego, w latach 1985–1991 członek Zarządu Głównego PTL), Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (od 1971, członek Komisji Nauk Leśnych oraz członek Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych tego towarzystwa), Komitetu Nauk Leśnych PAN (1980–2006), Komisji Nauk Leśnych i Drzewnych PAN w Poznaniu (od 1980), Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu (1983–1988), Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody (1993–1998), Rady Naukowej Instytutu Badawczego Leśnictwa (1987–1999), Rady Naukowej Słowińskiego Parku Narodowego (1988–1991), Rady Arboretum Leśnego AR w Zielonce (1988–2005), Rady Naukowej Zakładu Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN w Poznaniu (od 1999, od 2007 wiceprzewodniczący tej rady), Rady Naukowo-Społecznej Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Rychtałskie” (1996–2006).

Za swoją bogatą działalność i zasługi otrzymał odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi (1976), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1986), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1989). Wyróżnienia: Srebrna Odznaka Honorowa PTL (1973), Złota Odznaka Honorowa PTL (1982), Członkostwo Honorowe PTL (2000), Członkostwo Honorowe i Odznaka Koła Naukowe Leśników AR w Poznaniu (1983), odznaka „Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego” (1989). Uzyskał również nagrody: Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz wielokrotnie Rektora AR w Poznaniu.

dr hab. Roman Jaszczak, prof. nadzw.

Szczegółowy życiorys przedstawiający przebieg kariery naukowej prof. dr. hab. Konrada Magnuskiego oraz wykład zatytułowany: „Las – bogactwo dóbr natury i wartości kulturowych”, wygłoszony przez niego podczas uroczystości w Krakowie, ukaże się w kolejnym numerze „Więści Akademickich” (przyp. red.).

IPS – „Award of Excellence 2012” dla profesora Piotra Ilnickiego

W czerwcu 2012 roku, w czasie XIV Kongresu International Peat Society (IPS) w Sztokholmie prof. dr. hab. Piotrowi Ilnickiemu, emerytowanemu profesorowi Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, wręczono doroczną Nagrodę „Award of Excellence”. Nagroda od 2005 roku jest wręczana corocznie jednej osobie z grona specjalistów w dziedzinie torfoznawstwa i gospodarki torfowej. Dotychczas jej laureatami byli specjaliści z Europy Zachodniej i Kanady. Nagrodę Executive Board of IPS przyznało za „wybitną działalność w zakresie badań torfu i torfowisk, ze szczególnym uwzględnieniem fizycznych właściwości torfu i gleb organicznych, rolniczego użytkowania torfowisk niskich, ekologii mokradeł oraz międzynarodowej współpracy”.

Profesor Ilnicki od 1964 roku działał w międzynarodowych organizacjach zajmujących się torfoznawstwem. Był członkiem Internationale Gesellschaft für Moorforschung, a od 1968 roku International Peat Society. Organizacja ta posiada narodowe komitety w 16 krajach oraz 1450 członków indywidualnych i zbiorowych w 36 państwach. Działa w ośmiu komisjach i grupach roboczych. W latach Profesor 1976–1995 był członkiem, a następnie (1995–2000) przewodniczącym Komisji III, zajmującej się rolniczym użytkowaniem torfowisk i glebami organicznymi. W IPS w latach 1988–1996 był członkiem Rady Wykonawczej, a w latach 1996–2000 wiceprezydentem. W 2004 roku został Honorowym Członkiem tej organizacji. Uczestniczył aktywnie w licznych jej kongresach. W latach 1997 i 1999 współorganizował międzynarodowe konferencje torfowe w Saint

Malo we Francji i Jokioinen w Finlandii. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku aktywnie uczestniczył w licznych sympozjach torfowych organizowanych w Polsce i NRD.

Profesor Piotr Ilnicki w Polskim Komitecie Narodowym Międzynarodowego Towarzystwa Torfowego działał od 1970 roku. Był jego wieloletnim członkiem, wiceprzewodniczącym (1990–1993) i przewodniczącym (1993–1999). Komitet zorganizował między innymi międzynarodowe sympozja torfowe w Gdańsku (1974) i Warszawie/Biebrzy (1994) oraz V Międzynarodowy Kongres Torfowy w Poznaniu (1976).

Profesor Piotr Ilnicki był współautorem książki *Global peat resources*, wydanej przez IPS w Finlandii w 1996 roku pod redakcją E. Lappalainen. Uczestniczył w międzynarodowym programie badawczym „Global Peatland Initiative”, inicjując badania nad „Restoration of carbon sequestering capacity and biodiversity in abandoned grassland on peatland in Poland” (2002), a w ramach grupy roboczej IPS – „Histic Soil Quality” wspólnie z prof. L. E. Parentem z Uniwersytetu w Quebec wydał w USA książkę *Organic soils and peat materials for sustainable agriculture* (2003), dedykowaną polskiemu torfoznawcy, prof. dr. Henrykowi Okruszko. Liczne międzynarodowe kontakty ułatwiły prof. Ilnickiemu wydanie jedyne polskiego podręcznika z zakresu torfoznawstwa: *Torfowiska i torf* (2002), książki wyróżnionej Nagrodą Ministra Edukacji Narodowej i Sportu.

prof. dr hab. Lech W. Szajdak
przewodniczący Polskiego Komitetu Narodowego IPS



Dyplom dla profesora
Piotra Ilnickiego

Fot. Marek Szczepański

Ceremonia wręczenia dyplomu „Award of Excellence 2012”; w imieniu prof. Piotra Ilnickiego dyplom odebrał prof. Lech W. Szajdak (w środku) w towarzystwie Jaakko Silpola – sekretarza generalnego IPS (z lewej) oraz Donala Clarke’a – prezydenta IPS

Sekretarz Miasta Sao Paulo w Katedrze Biochemii i Biotechnologii



Pamiątkowe zdjęcie

W dniu 14 czerwca br. w Katedrze Biochemii i Biotechnologii odbyło się spotkanie Sekretarza Miasta Sao Paulo ds. Stosunków Międzynarodowych, Alfredo Cotait Neto z Radcą ds. Stosunków Międzynarodowych, Luizem Francisco V. de Toledo oraz z przedstawicielami naszej uczelni: prof. prof. Ryszardem Słomskim i Włodzimierzem Grajkiem oraz prodziekanem Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii, prof. Cezarym Mądrzakiem. Przyjazd sekretarza do Poznania i wizyta w Biocentrum wiąże się z podpisaniem *Porozumienia o współpracy między Województwem Wielkopolskim a Miastem Sao Paulo*, które jest ukoronowaniem prowadzonej od kilku lat współpracy gospodarczej między regionami.

Brazylia to nie tylko główny producent kawy i bawełny, lecz również kraj należący do światowej czołówki w dziedzinie biotechnologii i produkcji biopaliw. Goście z Sao Paulo wyrazili zainteresowanie projektem „Uzyskanie transgenicznych świń

i wykorzystanie ich skóry i zastawek serca w medycynie”, za który zespół prof. Słomskiego otrzymał nagrodę „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”. Chcieli też zwiedzić Biocentrum, dlatego wydarzenie to dodano do oficjalnego programu wizyty.

Spotkanie na Uniwersytecie Przyrodniczym było doskonałą okazją do zaprezentowania potencjału badawczego Katedry Biochemii i Biotechnologii oraz Katedry Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności. Brazylijscy goście byli żywo zainteresowani realizowanymi projektami badawczymi, szczególnie tymi, które znajdują zastosowanie w praktyce. Przyjazd gości wzbudził zainteresowanie również dlatego, że ze względu na rangę wizyty przybyli w eskorcie dwóch radiowozów.

prof. dr hab. Ryszard Słomski

Jubileusz 50-lecia Absolutorium 1962–2012

inicjatywy prowadzące do organizowania na wydziałach rocznicowych uroczystości absolwentów są na naszej uczelni dość częste. Stwarzają one okazję do coraz bardziej docenianych – wraz z upływem lat – spotkań w koleżeńskim gronie, by w radosnej atmosferze, przepełnionej wielowątkowymi i gwarnymi rozmowami, wesoło komentować czas wspólnego studiowania, a także poznać nasze dalsze losy z czasów pracy zawodowej i życia rodzinnego. Zaproszenie i uczestnictwo w tych rocznicowych uroczystościach dziekanów i byłych nauczycieli akademickich jest potwierdzeniem więzi jubilatów z uczelnią i wydziałem.

Rocznicowym zdarzeniem były też niedawne obchody Jubileuszu 50-lecia Absolutorium 1962–2012, jednak miały one wymiar szczególny, i to zarówno dla przybyłych na tę uroczystość absolwentów – jubilatów, jak i dla całej naszej uczelni, stając się pierwszym tej rangi akademickim świętowaniem.

Uroczystość Jubileuszu 50-lecia Absolutorium, nad którą honorowy patronat sprawował JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak, zgromadziła w sali wykładowej Biocentrum absolwentów – jubilatów z wszystkich wydziałów ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej (WSR) w Poznaniu, którzy w 1962 roku ukończyli studia, czyli absolwentów Wydziału Rolniczego, Wydziału Leśnego, Wydziału Hodowli Zwierząt, Wydziału Technologii Drewna,

Wydziału Ogrodniczego i Wydziału Technologii Rolno-Spożywczej¹.

Warto wspomnieć, że Absolutorium w 1962 roku zorganizowano w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, po raz pierwszy dla absolwentów wszystkich wydziałów ówczesnej WSR w Poznaniu.

I oto w dniu 2 czerwca 2012 roku o godzinie 11:00, z niemal astronomiczną dokładnością, po pięćdziesięciu latach od uzyskania absolutorium, w podniosłym ceremoniale akademickim, z udziałem JM rektora, prorektorów i dziekanów wszystkich wydziałów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, absolwenci – jubilaci stali się uczestnikami jubileuszowej uroczystości absolutoryjnej. Gośćmi uroczystości byli też zaproszeni nauczyciele akademicy oraz kierownicy niektórych działów administracyjnych sprzed pięćdziesięciu lat i osoby ze ścisłego kierownictwa naszego uniwersytetu.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było wręczenie przez JM rektora i dziekanów poszczególnych wydziałów imiennych jubileuszowych kart absolutoryjnych, potwierdzających odnowienie udzielonego w roku 1962 Absolutorium i podzięko-

¹ W całym artykule stosujemy dawne nazwy wydziałów Wyższej Szkoły Rolniczej: takie, które obowiązywały w 1962 roku (przyj. red.).



Fot. 8 × Ewa Strycka

Na zjazd przybyło ponad 160 absolwentów rocznika 1962



Na uroczystość przybyły władze naszej uczelni

wanie za jak najlepsze wykorzystanie wiedzy wyniesionej z uczelni w pracy dla dobra wspólnego oraz za szerzenie renowy naszego uniwersytetu. Jubileuszowe karty absolutoryjne opatrzone zostały znakami uczelni i wydziału, wyciskiem okrągłej pieczęci Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, z godłem oraz podpisami rektora i dziekana.

Pomysł zorganizowania w 2012 roku spotkania absolwentów wszystkich wydziałów ówczesnej WSR w pięćdziesięciolecie ukończenia studiów wyszedł od kolegi Czesława Kielczyńskiego, absolwenta Wydziału Leśnego. Wielokrotnie, i to już od kilku lat, dzielił się on tą inicjatywą między innymi z osobami zatrudnionymi na uczelni. Dobry pomysł to jedno, ale potrzebne były działania, które rozpoczęto niemal dwa lata wcześniej, najpierw poszukując kontaktów z absolwentami wydziałów. Tu warto wspomnieć, że wykazy absolwentów z poszczególnych wydziałów i roczników, w tym absolwentów z 1962 roku, zawarte w opracowaniu *Dzieje akademickich studiów rolniczych i leśnych w Wielkopolsce 1919–1969* (Poznań 1970), nie są kompletne.

Było to pasjonujące zajęcie. Kiedy w końcu nawiązano kontakty z niemal wszystkimi osobami (poszukiwano jeszcze absolwentów Wydziału Technologii Drewna), na pierwszym wspólnym zebraniu 3 marca 2011 roku ustalono konwencję i nazwę uroczystości: „Jubileusz 50-lecia Absolutorium 1962–2012”, demokratycznie powołano komitet, którego przewodniczącym i współprzewodniczącym zostali kol. Szymon Godynicki i kol. Witold Wielicki, zatrudnieni na uczelni. Przyjęto też plan i harmonogram działań organizacyjnych.

Ostatecznie Komitet Jubileuszowy tworzyli: Witold Wielicki i Marek Moryson z Wydziału Rolniczego, Czesław Kielczyński z Wydziału Leśnego, Edmund Dudziński, Szymon Godynicki i Stefan Górski z Wydziału Hodowli Zwierząt, Jerzy Kasprzak i Jerzy Knajdek z Wydziału Technologii Drewna, Teresa Banaszak z Wydziału Ogrodniczego oraz Andrzej Koźma z Wydziału Technologii Rolno-Spożywczej.

Rozstrzygająca dla kształtu planowanej uroczystości, a tym samym dla trybu przygotowań organizacyjnych, była wizyta współprzewodniczących Komitetu Jubileuszowego u JM rektora, prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka (22 marca 2011 roku), którego zaproszono na Jubileusz 50-lecia Absolutorium. Rektor przyjął zaproszenie z pełną aprobatą, a poproszony o to – objął nad nią honorowy patronat. Wyraził słowa szacunku dla absolwentów uczelni sprzed pięćdziesięciu lat i oznajmił, że z uwagi na rozmiar organizacyjny – zwoływano wszak absolwentów wszystkich wydziałów rocznika 1962 – musi to być uroczystość akademicka z udziałem rektorów i dziekanów, którzy wkroczą do sali przy dźwiękach poloneza. Równocześ-



Wystąpienie Szymona Godynickiego, przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego

nie zadeklarował wielostronną pomoc uczelni w organizacji jubileuszu. Komentując zaproszenie na tę uroczystość z takim wyprzedzeniem, zażartował, że odbędzie się ona w miejscu, gdzie dziś jeszcze jest pole; w Biocentrum bowiem wówczas prowadzono jeszcze prace inwestycyjne, a budynek oddano do użytku na początku 2012 roku.

Do 20 czerwca 2011 roku na jubileusz zaproszono prorektorów i dziekanów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Również od nich otrzymaliśmy poparcie i deklaracje pomocy w pracach przygotowawczych, a pomoc ta – okazywana później przez biura rektora i prorektorów oraz przez dziekanaty wydziałowe – okazała się bezcenna i bardzo usprawniła nasze działania.

W kwietniu 2011 roku z prośbą o pomoc zwrócono się do Kanclerza uczelni, który po wyrażeniu swojej aprobaty przekazał ją kierownikowi Działu Gospodarczego i Zaopatrzenia. Jego konstruktywna, nacechowana wielką życzliwością pomoc i współpraca trwała aż do zakończenia świętowania jubileuszu.

Na ogólny wizerunek i bardzo pozytywną ocenę jubileuszu ogromny wpływ miały walory estetyczne wystroju i materiałów oraz przekazy i środki informacyjne o uczelni. W tym zakresie korzystaliśmy z konstruktywnej współpracy i pomocy udzielonej nam przez kierowniczkę i pracowników Biura Promocji i Współpracy z Praktyką oraz redakcję „Więści Akademickich”. Materiały i wystawa dotyczące uczelni, jej historii, liczne drobne upominki składające się na zawartość ozdoby torebki, a wszystko opatrzone logo uczelni, wręczone każdemu uczestnikowi zjazdu – wyzwały u nich poczucie dumy i radości, bo przypomniały dawne więzi z uczelnią, która w tym dniu tak bardzo się z nimi identyfikowała.

Współpraca z kierowniczką Zakładu Graficznego, jej otwartość w toku konsultacji szczegółów merytorycznych, graficznych i estetycznych, zaowocowała przygotowaniem pięknych jubileuszowych kart absolutoryjnych, wręczonych absolwentom – jubilatom.

Nic bez finansów, a te przeznaczone na organizację jubileuszu pochodziły wyłącznie z wpłat absolwentów, już emerytów, a więc nie były wysokie. Gromadziliśmy je na specjalnie utworzonym subkoncie. W racjonalnym sposobie ich wydatkowania z pomocą przyszła nam pani Kwestor i pracownicy księgowości naszej uczelni.

Komitet Organizacyjny trzykrotnie zwracał się korespondencyjnie do koleżeństwa – absolwentów. Pierwszy raz z informacją o zamiarze zorganizowania jubileuszowego spotkania, z apelem o wzięcie w nim udziału oraz o zwrotne przysłanie załączanej ankiety i deklaracji uczestnictwa; drugą koresponden-



Wręczenie kart absolwotaryjnych



Obraz olejny dla dziekana Wydziału Leśnego, prof. dr. hab. Romana Gornowicza



Pamiątka dla rektora wykonana przez jednego z absolwentów – jubilatów, Jerzego Knajdka

cję wysłano do osób, które zadeklarowały swój udział, przesyłając im aktualne informacje organizacyjne, do których załączono druk przekazu z podaniem konta uczelni i subkonta jubileuszu, na które należało dokonać wpłaty; trzecia korespondencja zawierała uroczyste zaproszenie na uroczystość i jej program oraz wyczerpującą informację logistyczną, między innymi o miejscu spotkania, sposobie dojazdu itp.

Sukcesem Komitetu Organizacyjnego było nawiązanie kontaktu z wieloma Koleżankami i Kolegami; tylko do nielicznych nie udało się dotrzeć. Równocześnie z wielkim żalem przyjmowano informacje o tych, którzy na zawsze już opuścili nasze grono. Szczególnie bolesne były odejścia kilku osób, które wcześniej zadeklarowały swoje uczestnictwo w jubileuszu. W kilku wypadkach powodem rezygnacji było też nagłe pogorszenie stanu zdrowia.

Na dzień uroczystości dysponowano informacją liczbową i procentową o absolwentach, którą ilustruje poniższe zestawienie.

Łącznie w jubileuszowym zjeździe uczestniczyło (wraz z osobami towarzyszącymi) 228, a z zaproszonymi gośćmi i członkami Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego – 258 osób.

Uroczystość poprzedziła Msza św. o godz. 9:00, odprawiona w kościele św. Jana Vianneya na Sołaczu w intencji zmarłych absolwentów i pracowników naukowych uczelni. Oficjalna część nastąpiła w sali wykładowej – auli najnowszego obiektu uczelni – Biocentrum. Punktualnie o godzinie 11:00, przy dźwiękach poloneza, na salę wypełnioną absolwentami – jubilatami, osobami towarzyszącymi oraz zaproszonymi gośćmi wkroczyli odziani w togi członkowie Senatu: JM rektor, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak, prorektorzy oraz dziekani wydzia-

Wydział	Liczba absolwentów w 1962 roku	Liczba żyjących absolwentów	Odsetek w stosunku do 1962 roku	Uczestnicy jubileuszu 2.06.2012	Odsetek liczby żyjących
Rolniczy	91	72	79%	43	60%
Leśny	67	45	69%	35	78%
Hodowli Zwierząt	32	23	72%	13	57%
Technologii Drewna	68	51	75%	26	51%
Ogrodniczy	57	50	88%	23	46%
Technologii Rolno-Spożywczej	37	31	84%	15	48%
Razem	352	272	77%	155	57%

łów. Po odegraniu i odśpiewaniu hymnu narodowego kol. prof. Szymon Godynicki powitał wszystkich przybyłych na uroczystość. W imieniu absolwentów złożył szczególne podziękowanie JM rektorowi i kierownictwu uczelni za przyjęcie w mury uniwersytetu. Serdecznie podziękował zaproszonym gościom, w szczególności nauczycielom akademickim seniorom oraz osobom z dawnego kierownictwa, które współorganizowały ówczesny proces studiów. Przekazał krótką informację o inicjatywie i organizacji tegorocznego zjazdu. Nawiązując do treści wcześniej skierowanych zaproszeń, poprosił JM rektora, prorektorów i dziekanów o „przejęcie nad absolwentami – jubilatami akademickiego zwierzchnictwa”.

Rektor powitał zebranych na uroczystości, skierował nadzwyczaj ciepłe słowa do przybyłych absolwentów. W miłej i życzliwej formie przedstawił ich rolę w rozwoju polskiego rolnictwa, pogratulował świetnej formy fizycznej i intelektualnej, a na koniec w krótkiej prezentacji audiowizualnej przekazał informację o uczelni i jej rozwoju.

Po rektorze głos zabrał kol. Edmund Dudziński, który z małymi skrótami powtórzył treść swojego wystąpienia sprzed pięćdziesięciu lat, będącego podziękowaniem przekazanym w imieniu ówczesnych absolwentów².

Następnie rektor wraz z dziekanami wręczyli wszystkim absolwentom jubileuszowe karty absolutoryjne, w których napisano, że obecne władze uczelni „odnawiają udzielone w roku 1962 Absolutorium” oraz „dziękują za jak najlepsze wykorzystanie wyniesionej z uczelni wiedzy w pracy dla dobra wspólnego oraz za szerzenie renomy naszego uniwersytetu”.

W imieniu absolwentów kol. prof. dr hab. Witold Wielicki krótko przedstawił różne obszary pięćdziesięcioletniej działalności zawodowej jubilatów na tle zachodzących w kraju zmian społeczno-politycznych³.

Radosnym wydarzeniem oficjalnej części uroczystości, będącym wyrazem podziękowania złożonego przez absolwentów, było przekazanie rektorowi, prorektorom i dziekanom oraz zaproszonym gościom osobowo dedykowanych podziękowań, wprawionych w eleganckie ramy kasetonów wykonanych z drewna. Szczególnym prezentem, złożonym na ręce rektora, był wykonany z drewna tryptyk zawierający w układzie pionowym: u góry godło państwowe, poniżej logo uczelni z nazwami wydziałów i na dole alegorię wiedzy z sentencją: „Duża wiedza czyni skromnym, mała zarozumiałym. Puste kłosa dumnie wznoszą się ku niebu, kłosa pełne ziarna w porozie chylą się ku ziemi” (Erskine Caldwell).

Podziękowania i prezenty oraz różę wręczali członkowie Komitetu Organizacyjnego w asyście siedmiorga ubranych w polskie stroje folklorystyczne studentów – członków uczelnianego Zespołu Pieśni i Tańca „Łany”. Drewniane ramy-kasetony, przeznaczone do wprawienia jubileuszowych kart absolutoryjnych, otrzymali wszyscy absolwenci przybyli na tę uroczystość. Projekt i wykonanie opisanych form plastycznych i kasetonów jest dziełem kol. Jerzego Knajdka – też jubilata, a zarazem absolwenta Wydziału Technologii Drewna.

Część oficjalną uroczystości zakończyło odśpiewanie *Gaudeamus igitur*. Jeszcze tylko zbiorowe zdjęcie na sali wraz z władzami uczelni – i wszyscy spotkaliśmy się w obszernym holu na poczęstunku cateringowym.

Popołudniową porą tego dnia odbyły się spotkania wydziałowe zorganizowane w kilku lokalach w Poznaniu i poza nim: Wydział Rolniczy zebrał się w Puszczykowie, a Wydział Leśny – w Porażynie.

Na ostatnim podsumowującym spotkaniu Komitetu Organizacyjnego 17 lipca 2012 roku podsumowano organizację i przebieg jubileuszu. Podzielono się opiniami i refleksjami, które wyrażało koleżeństwo zarówno na spotkaniach wydziałowych, jak i w późniejszych przekazach – listach, korespondencjach elektronicznych i w rozmowach telefonicznych. Zawierały one podziękowania dla Komitetu Organizacyjnego, co było rekompensatą za poniesiony trud organizacyjny. We wszystkich tych głosach przebiegał jeden główny akcent: że to, co w tym dniu Jubilaci przeżyli, przeszło ich najśmielsze oczekiwania.

Główna uroczystość jubileuszu była dla absolwentów całkowicie nowym przeżyciem. Wyrażono podziw dla podniosłej,



Pamiątkowe dyplomy dla gości, którzy przyjęli zaproszenie absolwentów rocznika 1962

akademickiej atmosfery. Chociaż wszystko odbyło się z zachowaniem powagi akademickiej, a poczesne miejsce na sali zajmowały osoby z najwyższych władz uniwersyteckich, wyróżniających się wielkim dostojeństwem, to akademicki nastrój przeniknął także samych jubilatów, którzy odnieśli wrażenie, że są pełnoprawnymi uczestnikami tych wydarzeń. Podkreślano nadzwyczaj harmonijny i radosny przebieg uroczystości, która wyzwoliła w jubilatach poczucie powrotu do lat studenckich, tak odległych, ale jakże wspaniale przywróconych. Wszyscy bowiem wiemy, że te pięć lat na studiach to niby tak niedużo, a jednak bardzo wiele.

Przyjaźnie, które narodziły się podczas wykładów, ćwiczeń laboratoryjnych, praktyk, zajęć wojskowych, rajdów turystycznych, wywarły ogromne piętno na nas, ludziach wtedy młodych, a wspomnienia po tylu latach musiały wywołać nostalgię i niejednemu łza zakręciła się w oku.

² Wystąpienie Edmunda Dudzińskiego przedstawimy Czytelnikom „Więści Akademickich” w kolejnym numerze naszego czasopisma (będzie to numer wrześniowo-październikowy) (przyj. red.).

³ Wystąpienie prof. dr hab. Witolda Wielickiego – podobnie jak wystąpienie Edmunda Dudzińskiego – przedstawimy Czytelnikom „Więści Akademickich” w kolejnym numerze naszego czasopisma (przyj. red.).

Dwa czołowe uniwersytety w Chinach chcą z nami współpracować

W dniach 13–25 czerwca 2012 roku z wizytą w Chinach przebywał prof. Grzegorz Skrzypczak, JM rektor naszej uczelni. Celem wyjazdu były spotkania z władzami dwóch wybranych uniwersytetów chińskich i omówienie możliwości współpracy w zakresie dydaktyki i badań naukowych. Obie jednostki nie współpracowały jeszcze z uczelniami polskimi.

Pierwszy był Uniwersytet Zhejiang w mieście Hangzhou, około 200 km na południe od Szanghaju. To duża uczelnia, nawet jak na warunki chińskie. Powstała przez połączenie w 1998 roku czterech uczelni: nauk humanistycznych i sztuk pięknych, politechniki, medycznej i rolniczej. W pięciu miasteczkach akademickich, o łącznej powierzchni 800 ha, uczy się dziś około 54 tysięcy studentów. Pan rektor spotkał się z prof. Ping Wu – hodowcą ryżu, a obecnie prorektorem tej uczelni oraz z prof. Shen Jie – dyrektorem Biura ds. Kontaktów z Zagranicą. Pan rektor Wu przedstawił plany rozbudowy i reorganizacji uniwersytetu (fot. 1), który w przyszłości swoje działania chce skupić tylko w dwóch lokalizacjach na peryferiach miasta. Pozostałe grunty należące do Uniwersytetu, położone w centrum miasta, zamierza sprzedać, uzyskując w ten sposób dodatkowe pieniądze na dalsze inwestycje. Plany są ogromne: główne miasteczko akademickie ma się stać miastem o dwukrotnie większej powierzchni i jeszcze większej liczbie studentów.

Z kolei prof. Shen podkreślił znaczenie ścisłej współpracy uniwersytetu z zagranicą. Uczelnia utrzymuje kontakty z 150 innymi uczelniami zagranicznymi. W roku akademickim 2009/2010 studiowało na niej blisko 4200 studentów zagranicznych ze 115 krajów, a 52 gości zagranicznych wygłosiło wykłady. Przypomniał,

że jeszcze w latach dziewięćdziesiątych, przed wspomnianym połączeniem czterech uczelni, w ówczesnej Akademii Rolniczej w Hangzhou studiowało ogrodnictwo (po chińsku) kilkoro Polaków. Profesor Shen omówił też krótko badania uniwersytetu, na które w 2009 roku wydano łącznie 2,7 mld juanów (1 yuan to około 48 groszy). Czternaście laboratoriów ma status jednostek wiodących i najwyższe finansowanie krajowe, czyli pochodzące z budżetu centralnego. W 2009 roku pracownicy uniwersytetu opublikowali ponad 6 tysięcy tytułów, w tym blisko 1000 z IF.

Kolejnym punktem programu pobytu w Chinach było spotkanie rektora Skrzypczaka z prof. Hu Jin z Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii, kierownikiem Centrum Badań nad Nasionami, który jest absolwentem naszej uczelni. Profesor przedstawił swój zespół oraz realizowane tematy badawcze, dotyczące głównie nasion ryżu i bawełny. Na swoje badania otrzymał grant krajowy w wysokości 2,3 mln juanów. Rektor Skrzypczak zwiedził tam też kilka nowych laboratoriów badawczych (fot. 2). W spotkaniu wzięli udział dwaj przedstawiciele chińskich firm nasiennych z prowincji Zhejiang, zainteresowanych współpracą z Polską. Na zakończenie wizyty prorektor Wu zapewnił, że władze uniwersytetu stale szukają nowych partnerów zagranicznych do współpracy nie tylko w USA i Australii, ale także w Unii Europejskiej. Dlatego z zadowoleniem przyjął zaproszenie rektora Skrzypczaka do odwiedzenia naszej uczelni.

Wizyta w Hangzhou stała się okazją do zobaczenia znanego w świecie Jeziora Zachodniego, które opisał w swojej książce z XIII wieku Marko Polo oraz spróbowania najsłynniejszej w Chinach zielonej herbaty *longjingcha* („smocza studnia”) o charak-



Plan rozbudowy uczelni w Hangzhou jest już w połowie zrealizowany

Fot. 4 x Roman Holubowicz



Profesor Hu Jin – nasz absolwent – jest dziś kierownikiem Centrum Badań nad Nasionami na Uniwersytecie w Hangzhou



Spotkanie z rektorem Uniwersytetu w Yangzhou

terystycznym jasnożółtym kolorze, znanej już w czasach dynastii Song (1127–1279). Jej małe, płaskie liście zbiera się tylko przez kilkanaście kwietniowych dni.

Drugą jednostką, którą odwiedził nasz rektor, był Uniwersytet w Yangzhou, położony 300 km na północ od Hangzhou. To uczelnia podobna do wyżej opisanej, tylko o słabszych kontaktach międzynarodowych, które ograniczają się do Tajwanu, Indii i Kambodży. Studiuje tam 42 tysiące studentów, mieszkających w sześciu miasteczkach akademickich. Powstała przez połączenie sześciu uczelni. Najwięcej osiągnięć naukowych ma w mechanice, informatyce i automatyce oraz literaturze chińskiej. Wydział Rolnictwa i Nauk Przyrodniczych ma kilku bardzo dobrych hodowców i genetyków ryżu. Rektor Skrzypczak najpierw spotkał się z prof. Guo Rong – rektorem (fot. 3) oraz prof. Jiao Xinan – prorektorem. W spotkaniu uczestniczyła też pani Hang Yi – kierownik Działu Współpracy z Zagranicą. Rektor Guo pytał o sytuację gospodarczą w Polsce, perspektywy rozwoju dla rolnictwa oraz wpływ tych czynników na edukację rolniczą w Polsce. Z ko-

lei prorektor Jiao pytał o powody ostatniej zmiany nazwy naszej uczelni. Pani Hang podkreśliła dążenie kierownictwa uniwersytetu do dalszego rozwoju kontaktów międzynarodowych. Obie strony podkreśliły chęć rozpoczęcia współpracy od wymiany studentów na studiach magisterskich i doktoranckich, a w dalszej perspektywie także wyznaczenie wspólnych obszarów badań. Wyrazem tego było podpisanie listu intencyjnego (fot. 4). Następnie gospodarze pokazali dwa ze swoich miasteczek akademickich, w jednym z nich nowy akademik i pokoje gościnne zbudowane z myślą o studentach i wykładowcach zagranicznych.

Na zakończenie wizyty rektor Skrzypczak zaprosił rektora Guo do odwiedzenia naszej uczelni.

Wizyta w Chinach była elementem strategii realizowanej przez władze naszej uczelni, która polega na nadaniu jej charakteru jednostki międzynarodowej. Magistranci i doktoranci z Chin w pewnym stopniu pomogą też rozwiązać problem malejącej od kilku lat liczby kandydatów na studia.

Roman Hołubowicz



Podpisanie listu intencyjnego o współpracy naszej uczelni z Uniwersytetem w Yangzhou

Regulamin studiów – w świetle nowych przepisów

Do końca bieżącego roku akademickiego uczelnie publiczne, które miały co najmniej cztery uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora, prowadziły studia według własnych regulaminów. W znowelizowanym prawie o szkolnictwie wyższym (ustawa z dnia 18 marca 2011 roku) wprowadzono regulację, według której warunki, jakim muszą odpowiadać postanowienia regulaminu studiów we wszystkich uczelniach, określa Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego w drodze rozporządzenia. Takie rozporządzenie opublikowano dnia 19 lipca 2011 roku (Dz. U. Nr 160, poz. 958).

Wobec powyższego w obowiązującym dotąd regulaminie niezbędne było wprowadzenie licznych zmian. Nowy regulamin został przyjęty uchwałą Senatu nr 345/2012 Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z dnia 25 kwietnia 2012 roku, z mocą obowiązującą od 1 października 2012 roku.

W zapisach nowego regulaminu studiów należało uwzględnić między innymi:

- termin i sposób podawania do wiadomości studentów planów studiów i programów kształcenia
- warunki i tryb odbywania zajęć dydaktycznych, w tym uzyskiwania zaliczeń i składania egzaminów oraz sposób i tryb odbywania i zaliczania studenckich praktyk zawodowych
- stosowane metody wyrażania osiągnięć studenta zgodnie z Europejskim Systemem Transferu i Akumulacji Punktów (ECTS) oraz przenoszenia i uznawania zajęć zaliczonych przez studenta
- sposób informowania studentów o uzyskanych wynikach egzaminów i zaliczeń
- warunki odbywania studiów według indywidualnego planu studiów i programu kształcenia
- tryb i warunki realizacji kształcenia w ramach indywidualnych studiów międzyobszarowych
- zakres i warunki prowadzenia w języku obcym zajęć dydaktycznych, sprawdzianów wiedzy lub umiejętności i egzami-

nów dyplomowych oraz przygotowywania w języku obcym prac dyplomowych

- sposób stwierdzania niepodjęcia studiów oraz formę składania rezygnacji ze studiów
- sposób i tryb stwierdzania braku postępów w nauce
- warunki przeprowadzania egzaminu komisyjnego, w tym formy tego egzaminu oraz uwzględnienie udziału w egzaminie obserwatora wskazanego przez studenta
- tryb przeprowadzania, na wniosek studenta lub promotora, otwartego egzaminu dyplomowego.

Ponadto zgodnie z rozporządzeniem należało określić sposób dostosowania organizacji i właściwej realizacji procesu dydaktycznego do potrzeb studentów będących osobami niepełnosprawnymi, w tym dostosowania warunków odbywania studiów do rodzaju niepełnosprawności.

Dostosowaniem regulaminu studiów naszej uczelni do nowych wymogów prawnych zajmowała się komisja w składzie: dr hab. Bogusława Waliszewska, prof. nadzw. – jako przewodnicząca, oraz dr hab. Piotr Konieczny, prof. nadzw., dr hab. Anna Kryszak, prof. nadzw., dr hab. Cezary Mądrzak, prof. nadzw., dr inż. Teresa Goszczurna i studenci: Małgorzata Frąckowiak, Piotr Kasperkiewicz, Stanisław Świtek, Kamil Wojciechowski.

Prace nad nowym regulaminem były też okazją do zweryfikowania niektórych zapisów, by ten ważny dla prawidłowego przebiegu studiów dokument był jednoznaczny wykładnią dla studenta, dziekana i każdego nauczyciela akademickiego.

Nowy regulamin studiów otrzymał pochlebne opinie środowiska, w tym Senackiej Komisji ds. Studiów, Senackiej Komisji ds. Statutowo-Regulaminowych oraz Konwentu Samorządu Studenckiego.

*dr inż. Teresa Goszczurna
kierownik Działu Studiów i Spraw Studenckich*

Absolwent naszej uczelni laureatem konkursu Top Agrar Polska

W tegorocznej edycji konkursu czasopisma „Top Agrar Polska” na najciekawszą pracę dyplomową laureatem pierwszej nagrody został absolwent Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii, mgr inż. Mariusz Kowalski. Pracę magisterską na temat „Wpływ pasowej uprawy roli wykonanej z jednoczesną aplikacją płynnych nawozów organicznych na wzrost i plono-

wanie kukurydzy” laureat zrealizował w Katedrze Agronomii, a opiekę naukową nad pracą sprawował dr inż. Tomasz Piechota. Wysokie oceny jury konkursu praca zyskała za nowatorską tematykę, wykorzystanie wyników prac badawczych oraz przydatność dla praktyki rolniczej.

dr Tomasz Piechota

XXXVI olimpiada przeszła do historii

Zakończyła się XXXVI edycja Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych. Olimpiada, która odbywa się corocznie bez przerwy od 1977 roku, jest największą wśród wszystkich olimpiad i konkursów zarejestrowanych w Ministerstwie Edukacji Narodowej – tak pod względem liczby uczniów biorących w niej udział, jak i tematyki, którą obejmuje.

Do okręgu olimpiady Poznań, powołanego przy naszej uczelni, należą 53 szkoły rolnicze, ogrodnicze i leśne oraz inne, kształcące dla potrzeb obszarów wiejskich. Rywalizacja uczniów odbywa się w dziewięciu blokach tematycznych: „produkcja roślinna”, „produkcja zwierzęca”, „mechanizacja rolnictwa”, „ogrodnictwo”, „architektura krajobrazu”, „leśnictwo”, „inżynieria i ochrona środowiska”, „żywienie człowieka i gospodarstwo domowe” oraz „agrobiznes”.

W eliminacjach szkolnych w naszym okręgu każdego roku uczestniczy od 3300 do 3800 uczniów, w eliminacjach okręgowych od 175 do 215, a do finału centralnego kwalifikuje się od 30 do 35 uczniów. Łącznie w 36 olimpiadach w naszym okręgu uczestniczyło: w eliminacjach szkolnych – około 100 000 uczniów, w eliminacjach okręgowych – około 5500, a w finale centralnym wzięło udział około 1050 uczniów.

Uczniowie – uczestnicy olimpiady z naszego okręgu (okręgów jest dziewięć) – od wielu lat odnoszą znaczące sukcesy w skali kraju, a liczba najwyżej klasyfikowanych stale rośnie. W tegorocznej olimpiadzie centralnej, która odbyła się w Zespole Szkół Rolniczych – Centrum Kształcenia Ustawicznego

w Miętnem koło Garwolina w dniach 1 i 2 czerwca 2012 roku (okręg olimpiady: Siedlce), uczniowie z naszego okręgu okazali się najlepszymi w kraju, zajmując cztery pierwsze miejsca na dziewięć możliwych do uzyskania. Nasi uczniowie zajęli ponadto miejsca drugie, a w pierwszej dziesiątce najlepszych w poszczególnych blokach tematycznych znalazło się ich kilkunastu. Największy sukces odnieśli uczniowie Zespołu Szkół Rolniczego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Trzciance koło Opalenicy, którzy zajęli pierwsze miejsce w bloku tematycznym „produkcja roślinna” – Marcin Duda i „produkcja zwierzęca” – Mateusz Smorawski, a sześciu kolejnych uczniów tej szkoły uzyskało tytuły laureata olimpiady. Uczeń Zespołu Szkół w Opatówku – Kamil Misiak – zajął pierwsze miejsce w bloku „ogrodnictwo”, a uczeń Zespołu Szkół Rolniczo-Budowlanych w Lesznie – Tomasz Stachowski – był najlepszy w bloku „architektura krajobrazu”. Uczeń Damian Markowski z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego w Kościelcu zajął drugie miejsce w bloku „produkcja zwierzęca”.

W rankingu okręgów i szkół ogłaszającym na zakończenie każdej olimpiady centralnej bezapelacyjnie najlepsi okazali się uczniowie z okręgu Poznań, a najlepszą szkołą – Zespół Szkół Rolniczego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Trzciance, który zajął pierwsze miejsce. Zarówno nasz okręg, jak i szkoła w Trzciance wyprzedziły inne okręgi olimpiady i szkoły z dużą przewagą. Trzcianecka szkoła od wielu lat lokuje się w czołówce najlepszych w kraju, zajmując regularnie pierwsze lub dru-



Fot. 4x Sławomir Gaštorowski

Podziękowania dla dr. inż. Witolda Nowakowskiego za 21 lat pracy na stanowisku sekretarza Komitetu Okręgowego olimpiady; na zdjęciu od lewej: prorektor naszej uczelni, prof. dr hab. Monika Kozłowska, dr inż. Witold Nowakowski i przewodniczący komitetu, prof. dr hab. Andrzej Łyczyński

gie miejsce, rzadko trzecie. Znajduje to zresztą odzwierciedlenie w wynikach osiągniętych przez uczniów na egzaminach maturalnych z przedmiotów zawodowych, których „zdawalność” w ostatnich latach w poszczególnych kierunkach kształcenia wynosi od 90–100%. Porównywalnymi wynikami może się pochwalić także Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących we Wrześni, którego uczniowie zajmują wysokie miejsca w olimpiadach okręgowych i centralnych, lokując tym samym szkołę w czołówce krajowej oraz uzyskując bardzo dobre wyniki na egzaminach maturalnych.

Sukcesy uczniów ze szkół naszego okręgu są wynikiem ogromnej pracy nauczycieli, którzy dziesiątki godzin spędzają na dodatkowych konsultacjach z młodzieżą, tak przed olimpiadą okręgową, jak i centralną.

Poza szkołami w Trzciance i Wrześni w czołówce szkół naszego okręgu są od wielu lat: Zespół Szkół – Rolnicze Centrum

zaminów teoretycznych i praktycznych oraz wykonać wiele dodatkowych różnorodnych zadań. Warto dodać, że wszystkie prace osób związanych z organizacją i przebiegiem olimpiad wykonywane są społecznie. Nauczyciele tych szkół uważają ponadto, że jako organizatorzy muszą pokazać, że ich uczniowie są bardzo dobrze przygotowani do olimpiady i nie miejsce, a wiedza i umiejętności uczniów decydują o ich sukcesie. Że tak właśnie jest, potwierdzają to wyniki olimpiad centralnych.

W tym roku mija 21 lat od powołania mnie przez JM rektora Akademii Rolniczej w Poznaniu, śp. prof. dr. hab. Ryszarda Ganowicza, do pełnienia obowiązków sekretarza Komitetu Okręgowego Olimpiady. I chociaż obowiązków związanych z tą funkcją jest dużo, uznaję, że tych 21 lat wzbogaciło mnie o wiele doświadczeń i wspaniałych przeżyć związanych ze współpracą ze szkołami i radością uczniów oraz ich opiekunów, kiedy wręczano im dyplomy laureatów olimpiady.



Laureaci pierwszych miejsc w poszczególnych blokach tematycznych

Kształcenia Ustawicznego w Kościelcu, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Nitązkowie, Zespół Szkół w Opatówku oraz Zespół Szkół Rolniczych i Technicznych w Powodowie. Wśród szkół leśnych o pierwsze miejsce skutecznie rywalizują uczniowie z zespołów szkół leśnych w Tucholi, Miliczu i Goraju. Dyrektorom i nauczycielom tych i wielu innych szkół naszego okręgu należą się słowa podziękowania oraz uznania za ich wysiłek i mozolną pracę, która daje przecież wymierne efekty, przyczyniając się do podtrzymywania dobrej opinii o szkolnictwie i rolnictwie wielkopolskim.

Szczególne słowa podziękowania należą się dyrektorom, nauczycielom i pracownikom szkół w Trzciance i Wrześni, które od wielu lat przemiennie organizują olimpiady okręgowe. Ponadto szkoły te na bardzo wysokim poziomie zorganizowały olimpiady centralne – Września (2000) i Trzcianka (2009). To wielki wysiłek dla szkoły, która musi przyjąć około 230–250 uczniów, egzaminatorów, nauczycieli i gości olimpiady, zapewnić noclegi i wyżywienie, przygotować sale i stanowiska do eg-

Ponieważ postanowiłem zakończyć pracę sekretarza Komitetu Okręgowego olimpiady, pragnę złożyć serdeczne podziękowanie JM rektorom: prof. dr. hab. Jerzemu Pudełko, prof. dr. hab. Erwinowi Wąsowiczowi i prof. dr. hab. Grzegorzowi Skrzypczakowi – za życzliwe zainteresowanie i wspieranie kolejnych edycji olimpiady. Miło wspominam także kilka lat współpracy z niezjąącym już JM rektorem prof. dr. hab. Ryszardem Ganowiczem. Serdecznie dziękuję prof. dr. hab. Czesławowi Muńnickiemu, prof. dr. hab. Bogdanowi Wosiewiczowi, prof. dr. hab. Leszkowi Nogowskiemu i prof. dr. hab. Monice Kozłowskiej – prorektorom naszej uczelni – za ogromną pomoc i wsparcie, jakich doświadczałem przez kolejne lata pełnienia tej funkcji. Serdecznie dziękuję JM rektorowi, prof. dr. hab. Grzegorzowi Skrzypczakowi oraz prorektor, prof. dr. hab. Monice Kozłowskiej – za podziękowania i ciepłe słowa, które skierowali pod moim adresem na zakończenie mojej pracy sekretarza, podczas zakończenia tegorocznej olimpiady okręgowej w Trzciance.



Egzamin praktyczny w bloku: „ochrona i inżynieria środowiska”

Współpraca z Państwem była i jest dla mnie ogromnym zaszczytem.

Bardzo dziękuję nauczycielom akademickim naszej uczelni, którzy pełnili obowiązki egzaminatorów olimpiad okręgowych i centralnych. Dzięki ich sumiennej pracy olimpiady w naszym okręgu zawsze przebiegają bez zakłóceń.

Serdecznie dziękuję pp. dyrektorom, nauczycielom i pracownikom zespołów szkół w Trzciance i Wrześni, ale także z ze-

społół szkół w Marszewie, Wojśławicach, Kaczkach Średnich, Bojanowie i Szprotawie, w których to szkołach olimpiady okręgowe były organizowane w latach 1992–1998.

Życzę mojemu następcy, dr. inż. Ireneuszowi Antkowiakowi, aby czerpał z tej pracy wiele radości i zadowolenia.

Witold Nowakowski



Egzamin praktyczny w bloku tematycznym: „mechanizacja rolnicza”

Szczyrzyc 2012

Pracownicy Wydziału Leśnego naszej uczelni latem tego roku brali udział w telemetrii nietoperza podkowca małego. W sercu Beskidu Wyspowego – w Szczyrzycu – na strychu klasztoru znajduje się jedno z najcenniejszych stanowisk tego nietoperza w naszym kraju. Właśnie podkowcom ze szczyrzycykiego klasztoru po raz trzeci zostały zamontowane nadajniki. Celem badań jest zdobycie jak największej ilości informacji o sposobie żerowania tego gatunku.

W tegorocznych badaniach biorą udział: pracownicy projektu „Ochrona podkowca małego w Polsce” z PTPP „pro Natura” oraz studenci i naukowcy następujących uczelni: Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu

Pedagogicznego w Krakowie, Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. W obserwacjach wzięła także udział młodzież z IV Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu i Gimnazjum nr 12 w Poznaniu.

Sponsorem projektu „Ochrona podkowca małego w Polsce” jest Unia Europejska (przedsięwzięcie finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego). Zadanie współfinansuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Jolanta Węgiel



W czasie zakładania nadajników podkowce są starannie mierzone i ważone



Podkowiec w całej swej okazałości



Doktor Andrzej Węgiel z Katedry Urządzenia Lasu

For. 3 x Łukasz Płoskoń

Wystawa pokonkursowa „Gacki 2012”



Fot. 2x Ewa Strycka

Fot. archiwum Jolanty Węgiel

Druga nagroda
dla pracy
Agnieszki Zagrabys

Hol w Kolegium Cieszkowskich na jakiś czas zamienił się w grotę wypełnioną „nietoperzami”...

Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra” wraz z Wydziałem Leśnym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu wiosną tego roku zorganizowali Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Gacki 2012”. Na konkurs wpłynęło aż 2081 prac plastycznych z całej Polski z ponad 300 placówek. Wszystkie zostały ocenione w trzech kategoriach wiekowych. Prace oceniała komisja konkursowa w składzie:

- Marcin Szelaąg – Muzeum Narodowe w Poznaniu (przewodniczący komisji)
- Roman Gornowicz – Wydział Leśny, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
- Anna Nowak – Młodzieżowy Dom Kultury nr 2 w Poznaniu
- Ewa Olejnik – Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra”
- Andrzej Węgiel – Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Nietoperzy
- Marta Węgiel – Liceum Ogólnokształcące nr 4 w Poznaniu.

Jury wytypowało dziewięć prac nagrodzonych i sześć wyróżnionych. Oceniając prace, brano pod uwagę: pomysłowość, estetykę i walory artystyczne, technikę wykonania oraz zrozumienie tematu.

Wystawę pokonkursową można było oglądać w Kolegium Cieszkowskich przy ul. Wojska Polskiego 71C od rana do wieczora w dniach od 9 do 30 czerwca 2012 roku.

Sponsorem wystawy był Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Jolanta Węgiel



Nagrodzone i wyróżnione prace wykonane w różnych technikach

Sielinko 2012

Sukcesy naszych zakładów doświadczalnych na Regionalnej Wystawie Zwierząt Hodowlanych

W dniach 26–27 maja 2012 roku odbyła się XVIII Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych Sielinko 2012, zorganizowana przez Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego (WODR) w Poznaniu Centrum Wystawowo-Szkoleniowe w Sielinku. Jak co roku, również dziś nie mogło zabraknąć zwierząt należących do rolniczych zakładów doświadczalnych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Rolnicze Gospodarstwo Doświadczalne Brody zaprezentowało na wystawie owce i jałowice hodowlane. Tryki rasy wielkopolskiej uzyskały tytuł „Championa” i „V-ce Championa”, tryki rasy białogłowej owcy mięsnej – tytuł „Championa”, maciorki rasy romanowskiej – tytuł „Championa” i „V-ce Championa”; RGD Brody zostało też nagrodzone pucharem dyrektora WODR dla najlepszego hodowcy owiec.

Rolnicze Gospodarstwo Doświadczalne Dłoń wystawiło jałowice hodowlane w dwóch grupach wiekowych: 10–12 miesięcy oraz 12–16 miesięcy, za które otrzymało dyplom. Po raz pierwszy na wystawie zaprezentowane zostały konie: dwie klacze rasy wielkopolskiej – Demona i Drawa. Klacz Demona

odniosła sukces, zdobywając tytuł „V-ce Championa”. Gospodarstwo w Dłoni ma w swojej hodowli wysoko wydajne bydło mleczne – miniony rok zakończył się wynikiem 10 239 kg mleka o zawartości 4% tłuszczu i 3,51% białka. Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka doceniła gospodarstwo, przyznając szczególny certyfikat 100 000 kg mleka dla krowy FINKI, która jest w stadzie od 16 lat, a jej wydajność życiowa wynosi 106 691 kg mleka.

Wystawione zwierzęta Rolniczego Gospodarstwa Doświadczalnego Swadzim zdobyły tytuły „Championa” (maciorka rasy białogłowa owca mięsna, kózka rasy burskiej, maciorka rasy owca mleczna) i „V-ce Championa” (maciorka rasy owca mleczna).

Rolniczo-Sadownicze Gospodarstwo Doświadczalne Przybroda zostało uhonorowane certyfikatem potwierdzającym przynależność gospodarstwa do Sieci Gospodarstw Demonstracyjnych, utworzonej przez Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu.

Kamila Bryll



Klacz Demona i Drawa wystawione przez RGD Dłoń

Fot. Emilia Andrzejczak



„Champion” RGD Swadzim – kózka rasy burskiej

Fot. 2x Piotr Buszczak

„Vice-Champion” RGD Swadzim – maciorka owcy mlecznej



Fot. Emilia Andrzejczak

Wręczenie dyplomu dyrektorowi RGD Dłóż

Czwarta „majówka” Wydziału Leśnego

Dnia 26 maja 2012 roku już po raz czwarty odbyła się Majówka Wydziału Leśnego. Oficjalne otwarcie imprezy miało miejsce o godzinie 16:00 przed Dworkiem Sołackim. Dziekan Wydziału Leśnego, prof. dr hab. Roman Gornowicz wraz całym Kolegium Dziekańskim powitał licznie zgromadzonych pracowników i studentów wydziału oraz przybyłych gości. Imprezę zaszczyliła swoją obecnością prorektor, prof. dr hab. Monika Kozłowska.

Jak co roku dla uczestników spotkania przewidziano liczne atrakcje. Specjalnie na tę okazję Sekcja Techniki Leśnej Koła Leśników przygotowała wystawę zabytkowych pilarek. Ząd-

cer edukacyjny po Ogrodzie Dendrologicznym, liczne gry, zabawy oraz konkursy.

Tego dnia mieliśmy przyjemność podziwiać niezwykle występ Mieszka Włodarczyka, studenta pierwszego roku naszego wydziału, który z sukcesami uprawia *streetball*. *Freestyle* jest jego pasją od wielu lat i jak się przekonaliśmy, jest w tej dyscyplinie prawdziwym mistrzem.

Piękna pogoda sprzyjała dobremu nastojowi, najpierw przy akompaniamencie akordeonu, na którym pięknie grał Daniel Boczniewicz (student drugiego roku naszego wydziału) – muzyk, gwiazda Polsatu „Must be the Music – Tylko Muzyka”; śpie-



Fot. 10 x Ewa Strycka

Powitanie gości: dziekan Wydziału Leśnego Roman Gornowicz oraz prorektor ds. studiów Monika Kozłowska

ni mocnych wrażeń mogli spróbować swoich sił we wspinaczce po skrzynkach, rzucie toporem do celu czy strzelaniu do tarczy. Były też zawody w przeciąganiu liny oraz *bux de lux*. W obu wypadkach młodość wygrała z doświadczeniem! W przeciąganiu liny, mimo nadludzkich wysiłków drużyny pracowników naszego wydziału i dzielnej postawy jej kapitała – prodziekana, dr. hab. Macieja Skorupskiego, ulegli oni sile krzepkich studentów leśnictwa. W zabawnej grze *bux de lux* drużyna studentek po zaciętej walce pokonała trzy pozostałe zespoły, w tym panów z drużyny pracowników Wydziału Leśnego.

Jako że Majówka Wydziału Leśnego to impreza nie tylko dla studentów, ale również pracowników wraz z rodzinami, nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych. Dzieci mogły udać się do kądowni malowania twarzy, skąd nikt nie wyszedł bez kolorowej buźki oraz balonika. Prezes Sekcji Botanicznej, Wojciech Borzyszkowski, zadbał także o inne atrakcje dla maluchów: spa-



Zawody strzeleckie dla młodzieży



Konkursy dla najmłodszych

wano leśne przyspiewki, a potem już do późnego wieczora trwały tańce na... trawie, jak przystało na imprezę plenerową.

Serdeczne podziękowania za zorganizowanie tej bardzo udanej imprezy należą się osobom z Samorządu Studentów Wydziału Leśnego i studentom z Sekcji Techniki Leśnej oraz Sekcji Botanicznej Koła Leśników, wspieranym przez dziekana, prof. dr. hab. Romana Gornowicza, oraz pracowników Ogrodu Dendrologicznego z kierownikiem tej placówki, dr. inż. Tomaszem Malińskim na czele.

Agnieszka Kaczmarczyk, Dorota Wrońska-Pilarek



Tradycyjna wspinaczka na kontenery po butelkach; tu: w chwili efektownego (i oczywiście asekurowanego) upadku



Przeciąganie liny: pracownicy (po lewej stronie zdjęcia) kontra studenci



Maluchom najbardziej podobało się malowanie twarzy



Najefektowniejszy punkt programu: streetball, czyli po polsku: pokaz żonglerki...



... nawet czterema piłkami do koszykówki naraz!

Profesor Józef Banaszak – Przyjaciel Wierzenicy Anno Domini 2012

Laudacja przedstawiona przez Ewę J. Buczyńską 3 maja w imieniu zespołu redakcyjnego „Wierzeniczeń” i Zarządu Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie im. Augusta Cieszkowskiego

Tegoroczny Przyjaciel Wierzenicy był jej mieszkańcem. Trafił tu ponad pół wieku temu. Patrzył wówczas na nią z perspektywy ucznia piątej klasy szkoły podstawowej w Kobylnicy (w Wierzenicy nauka odbywała się do poziomu klasy czwartej). Tamte wierzenickie lata był to czas, w którym dzisiejszy profesor poznawał od strony praktycznej niektóre rośliny, choćby zrywając będące karmą dla zwierząt domowych lucernę i pokrzywy; inne rozpoznawał, gdy z upodobaniem wędrował po lasach i łąkach. Kiedy przyszło do wyboru kierunku studiów, nie miał wątpliwości, bo – jak sam mówi: „Wierzenica uczyniła mnie przyrodnikiem”.

Po studiach była praca w Swarzędzu i w Poznaniu, a następnie w 1989 roku przenosiny do Bydgoszczy. W tym momencie Wierzenica stała się dla niego odległym miejscem wspomnień z dzieciństwa, ot, takim, które czasami wspomina się z nostalgią o początkach i ciężkim życiu na wsi. Tym bardziej, kiedy praca w nowym miejscu obfituje w sukcesy – tytuł profesora, dyrektorowanie instytutem i wreszcie funkcja rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej (1996–1999). Mieszczuch i naukowiec pełną gębą, gdzie mu do odległej, położonej nieco na uboczu, cichej i skromnej Wierzenicy. A jednak przysłowiowe licho nie śpi i ciągnie wilka do lasu. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku (w 1991 roku) wraca do Wierzenicy, chyba jeszcze trochę z przypadku, no bo na teren znany – zbierał na nim materiały do swoich wcześniejszych prac. Jego interdyscyplinarny zespół prowadził w okolicy badania, które zaowocowały wydaniem w 1998 roku książki *Ekologia wysp leśnych*. Niedługo potem ziarno wspomnień zakiełkowało i poczęło z niego wyrastać drzewo pamięci. Rosło szybko i zaczęło pięknie łączyć to, co bydgoskie, z tym, co wierzenickie. Bo – jak sam mówi: „Moje powroty do Wierzenicy były podwójne – we wspomnieniach, z tęsknoty za młodością i późniejsze, te rzeczywiste, w celach badawczych”.

Z tej tęsknoty, obok uczonych słów z publikacji naukowych, pojawiają się wiersze. Od 2001 roku rozpoczynają się powroty – nie tylko sentymentalne, ale i twórcze. U schyłku wakacji parogodzinne spotkanie, wypełnione rozmowami o Cieszkowskim i Wierzenicy, rozpocznie bliższe kontakty z ziemią wierzenicką. W następnym roku, jakby niepostrzeżenie, z jego udziałem zaczyna się rodzić Klub Profesorów przy Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego. Wkrótce przejmuje ster Klubu i do jego nazwy dodaje bliski mu człon: „Wierzenica”, przez wzgląd na samą Wierzenicę i Augusta Cieszkowskiego. Tak o nim powie: „August to postać nadająca się świetnie na patrona naszego Klubu, integrującego uczonych nauk humanistycznych i przyrodniczych, pisarzy, artystów, ludzi otwartych, żyjących twórczo, z pasją. Co ważne, w Klubie spotykają się uczeni i artyści z różnych miast, nie tylko z Bydgoszczy, ale między innymi z Torunia, Poznania, Łodzi, Zielonej Góry”. Pod-

czas któregoś z pobytów na ziemi wierzenickiej deklaruje udział Klubu Profesorów „Wierzenica” w obchodach 850-lecia Wierzenicy i Wierzonki. I tak 1 czerwca 2003 roku po mszy rozpoczęła się minisesja. Laureat mówił wtedy o rozumieniu ekologii – *Badania ekologiczne w otoczeniu Wierzenicy*. Prezentował publikacje, w tym po angielsku. Potem był spacer Aleją Filozofów i rozmowy przed niszczącym wówczas dworem Cieszkowskich. To pierwsze spotkanie Klubu z Wierzenicą zaowocowało wydaną w następnym roku książką *Spacer Aleją Filozofów. August Cieszkowski i jego intelektualna spuścizna*. Na 5-lecie Klubu Profesorów „Wierzenica” pojawia się okolicznościowe wydawnictwo: *Z Augustem Cieszkowskim w tle*. W tym roku Klub Profesorów „Wierzenica” obchodzi dziesięciolecie swojego istnienia. Z tej okazji przygotowana jest kolejna książka z serii Biblioteka Klubu Profesorów „Wierzenica” (piąta!) pod tytułem: *Co po Auguście Cieszkowskim?*

W spotkaniach klubowych przez te lata wzięło udział blisko 70 osób o różnych zainteresowaniach. Zostały one zapoznane i w dużej części zarażone Cieszkowskim i Wierzenicą, o czym najdobitniej świadczą ich grupowe i indywidualne wizyty na naszej ziemi. Kilkoro spośród nich słowem czy różnymi formami graficznymi utrwaliło ziemię wierzenicką. We *Wspomnieniach przyrodnika...* Profesor zapisał: „Każdego dnia tęskno mi do Wierzenicy!” I to chyba jakiś „zew krwi” sprawił, że kiedy w kwietniu 2008 roku w wierzenickim kościele był dzień otwarty i promocja Szlaku Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonka (SKD), on, niezapowiedziany i niepoinformowany o tym wydarzeniu, pojawił się wśród turystów.

Również tutaj, na naszej wierzenickiej ziemi, w czerwcu 2008 roku, promując swoją książkę *Czas nie przeszedł obok. Wspomnienia przyrodnika*, przyciągnął nie tylko wiernych z parafii. Po mszy przedstawił wypełniającym po brzegi kościół ludziom opisaną w niej swoją drogę życiową, ze szczególnym podkreśleniem tego, co wiązało się z Wierzenicą. Mówił o fascynacji osobowością i twórczością Augusta Cieszkowskiego – wybitnego Wielkopolanina i Europejczyka. Ta fascynacja powoduje też poszukiwanie jego dzieł. Jakaż radość przebija się z jego zapisu w *Dzienniku*: „Ojciec – Nasz leży na moim biurku – własny! – Kilka lat na niego polowałem”.

Drzewo pamięci, a teraz i ożywionych przez te lata kontaktów z Wierzenicą, stale się rozrasta. Na jednym z jego konarów wyrosła statuetka Augusta Cieszkowskiego, ustanowiona przez Klub Profesorów „Wierzenica” dla osób wyróżniających się w upowszechnianiu idei Cieszkowskiego jako wybitnego filozofa, Polaka, patrioty i zarazem Europejczyka oraz za działania na rzecz swojej małej ojczyzny. W trakcie jednej z klubowych wizyt w Wierzenicy Profesor powiedział: „Z radości serce drży, zawsze tak się czuję, kiedy przekraczam próg tego



Fot. Włodzimierz Buczyński

Profesor Józef Banaszak – Przyjaciel Wierzenicy Anno Domini 2012

wspaniałego kościoła i mam nadzieję, że podobnie czują się moi koledzy z Klubu, których zrażam Wierzenicą i tą ziemią". Opisując swoje bydgoskie lata w książce *Wybrałem Bydgoszcz. Dziennik 1989–2009*, nie pominął historii powrotów do Wierzenicy. Nasz tegoroczny laureat nie mógł też nie zarazić nią swoich dzieci. W kościele u św. Mikołaja przeżyły one kilka doniosłych rodzinnych uroczystości. Żona mówi o nim: „Mój mąż jest Wierzenicą zauroczony; często żartuję, że jest to dla niego pępek świata”. Jest to o tyle miłe, że przecież tegoroczny Przyjaciel kawał świata poznał. Ten „pępek świata” w osobach zespołu redakcyjnego „Wierzeniczeń” i Zarządu Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie im. Augusta Cieszkowskiego przyznał tytuł: „Przyjaciel Wierzenicy Anno Domini 2012” prof. Józefowi Banaszakowi z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, pragnąc w ten sposób uhonorować to, co w tak wielu

miejscach i w tak różny sposób czynił i czyni już przez drugie dziesięciolecie dla popularyzowania Augusta Cieszkowskiego i naszej wierzenickiej ziemi.

Ksiądz Przemek napisał w „Wierzeniczeniach”: „Kiedy patrzę na pana profesora Józefa Banaszaka, tegorocznego laureata, na myśl przychodzą mi dwa słowa, które, jak sądzę, oddają wszystko: Ambasador Wierzenicy. Tam, gdzie przyszło mu żyć, pięknie rozślał Wierzenicę, wzbudzając zainteresowania nią wielu wspaniałych ludzi. Wychodząc z tego miejsca, nigdy się go nie wstydził, odwrotnie, często tu powraca, ubogacając nas swoją wiedzą i świadectwem. Za to nasze serdeczne dzięki!”.

Ewa J. Buczyńska

Wystawa zwierząt egzotycznych

Dwunastego maja 2012 roku w sali wykładowej Kolegium Gawęckiego odbyła się wystawa zwierząt egzotycznych zorganizowana przez studentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Na spotkaniu swoje zwierzęta prezentowali zarówno początkujący adepci terrarystyki, jak i mający wieloletnie doświadczenie hodowcy. Zainteresowanie wśród dzieci i młodzieży oraz tych troszkę starszych odwiedzających budziła przede wszystkim różnorodność i wielobarwność zwierząt utrzymywanych przez prywatnych hodowców.

Podczas pokazu zobaczyć można było zarówno stawonogi, jak i kręgowce. Największą atrakcją wystawy był niemalże czterometrowy pyton tygrysi. Zwierzę, mimo swej groźnie brzmiącej nazwy oraz olbrzymich rozmiarów, okazało się bardzo łagodne. Bardzo dużą popularnością cieszyło się stanowisko z teju argentyńskimi (*Tupinambis merianae*) – bliskimi krewniakami waranów, które choć w naturze drapieżne, w warunkach domowych bardzo łatwo ulegają oswojeniu. Nie mogło również zabraknąć jakże popularnych w ostatnim czasie afrykańskich jeży pigmejskich czy różnych odmian barwnych pytonów królewskich. Wystawa obfitowała w różnorodne gatunki żółwi wodno-łądowych: były żółwie wonne (*Sternotherus odoratus*), pelusios kasztanowaty (*Pelusios castaneus*), pelomedusa afrykańska (*Pelomedusa subrufa*) i emydura różowobrzucha (*Emydura subglobosa*).

Do niezmiernie ciekawych domowych pupil prezentowanych na ekspozycji należały również straszki, karaczany, jedne z największych pajęczaków – ptaszniki czy też widowiskowe afrykańskie ślimaki olbrzymie (*Achatina sp.*). Dzięki profesjonalnej wiedzy wystawców z zakresu chowu i hodowli zwierząt egzotycznych zwiedzający mogli zaspokoić swoją najgłębszą ciekawość. Nad kondycją i zdrowiem podopiecznych czuwała dr n. wet. Dorota Bukowska, która służyła również dobrą radą. W trakcie wystawy studenci Koła Naukowego Zootechników i Biologów sekcji Żywnienia Zwierząt Monogastrycznych i Amatorskich szerzej zapoznawali miłośników zwierząt ze swoimi osiągnięciami oraz zachęcali do uczestnictwa w prowadzonych przez koło pracach.

Z racji bardzo dużej frekwencji zwiedzających wystawę spotkanie z niecodziennymi pupilami najprawdopodobniej może przerodzić się w cykliczną imprezę organizowaną dla miłośników egzotycznej fauny na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

mgr inż. Bartosz Pierończyk
mgr inż. Mateusz Rawski
mgr inż. Anita Zaworska



Teju argentyński, należący do pani Haliny Szlachetki...

... wzbudzał zachwyt wśród zwiedzających wystawę

Fot. Kamil Łuczak

Fot. Halina Szlachetka



Fot. Halina Szlachetka

Dziewięć odmian kolorystycznych pytona królewskiego pana Janusza Rybkowskiego



Fot. Ewa Dworczak

„Ciekawe, jak to jest, że ślimaki chodzą tak wolno, a zdążają”



Fot. Halina Szlachetka

Mimo ogromnych rozmiarów i groźnej nazwy pyton tygrysi dał się uwieść...



Fot. Halina Szlachetka

Spotkanie z niezwykłymi pupilami wzbudziło duże zainteresowanie; planowana kolejna edycja już w październiku tego roku

Imprezy majowe 2012

W Kolegium Rungego odbyła się druga edycja spotkań z cyklu „Imprezy majowe”, organizowanych przez Centrum Kultury Studenckiej. Na pierwszej z imprez mogliśmy podziwiać program autorski Piotra Nędzyńskiego „Wokół Wielkiej Sceny” – na żywo. Program ten ponad 20 lat emitowany był w TVP. Piotr Nędzyński z niezwykłą pasją i niespotykaną dziś galanterią promuje sztukę operową i baletową, nie tylko tę tworzoną w 100-letnim Teatrze Wielkim w Poznaniu, ale także na innych ważnych scenach świata.

Redaktor Nędzyński regularnie uczestniczy w festiwalach muzycznych, gdzie spotyka sławy operowej sceny i na temat spotkań oraz premier z niezwykłą erudycją opowiada. W programie „Imprez majowych” Centrum Kultury Studenckiej wieczorem 12 maja 2012 roku mogliśmy zobaczyć fragmenty i posłuchać o premierze *Traviaty* Verdiego z festiwalu w Salzburgu, która odbiła się szerokim echem w świecie kultury. Spotkanie rozpoczął kierujący Centrum Kultury tenor – Paweł Antkowiak – recytatywem i arią Alfreda z tejże opery.

Na drugim spotkaniu z cyklu „Imprez majowych” mogliśmy posłuchać Anny Marii Antkowiak-Podolańczuk i Zuzan-

ny Burghardt, którym przy fortepianie towarzyszyła pianistka Ewelina Czaja. Artystki Teatru Uni-Wersalnego wystąpiły z repertuarem Agnieszki Osieckiej i Ewy Demarczyk. Wieczór nosił tytuł „ACTA ad acta?” i był spotkaniem z profesorem Jackiem Sobczakiem – sędzią Sądu Najwyższego w Warszawie i redaktorem Witoldem Machurą – redaktorem naczelnym kwartalnika naukowego „Media i Medioznawstwo”, właścicielem wydawnictwa Scriptorium. Wszyscy panowie z wrodzonym sobie dowcipem i niezwykłym znawstwem tematu opowiedzieli o „innej stronie twórczości”. Wieczór z humorem i muzyką odbył się w sobotni wieczór 19 maja 2012 roku.

„Imprezy majowe” Centrum Kultury studenckiej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – które zaszczylicili swą obecnością prorektor, prof. dr hab. Monika Kozłowska i pełnomocnik rektora ds. kultury studenckiej, prof. dr hab. Piotr Goliński – odbyły się pod patronatem JM Rektora, prof. dr hab. Grzegorza Skrzypczaka.

Paweł Antkowiak



Redaktor Piotr Nędzyński z autorskim programem telewizyjnym na żywo w Kolegium Rungego



Redaktor Witold Machura i prof. dr hab. Jacek Sobczak (koncert „ACTA ad acta?”)



Od lewej: pianistka Ewelina Czaja oraz solistki: Anna Maria Antkowiak-Podolańczuk i Zuzanna Burghardt (koncert „ACTA ad acta?”)

Fot. 3 x Jerzy Nowak

Samorządni doktoranci w Bydgoszczy

Piąta Ogólnopolska Konferencja „Model funkcjonowania studiów doktoranckich”.
Rok pod rządami znowelizowanej ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*

W dniach 22–24 czerwca 2012 roku w Bydgoszczy Uczelniana Rada Doktorantów Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego i Warszawskie Porozumienie Doktorantów wraz z Krajową Reprezentacją Doktorantów i Uczelnianą Radą Doktorantów Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego zorganizowały piątą edycję konferencji z cyklu „Model funkcjonowania studiów doktoranckich”. To największa ogólnopolska konferencja samorządów doktoranckich, której motywem przewodnim było hasło: rok pod rządami znowelizowanej ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*.

Uczestnictwo w konferencji było okazją do dyskusji nad wizją studiów trzeciego stopnia w świetle nowej ustawy. Formuła spotkania opierała się na panelach dyskusyjnych, do których zostali zaproszeni eksperci z dziedziny szkolnictwa wyższego. Wymiana doświadczeń i myśli oscylowała wokół zagadnień takich jak:

- wizja studiów trzeciego stopnia w świetle ustawy
- kształcenie na studiach doktoranckich
- studia doktoranckie w instytutach Polskiej Akademii Nauk
- akredytacja studiów trzeciego stopnia oraz samorządność.

W ramach paneli dyskusyjnych prowadzone były warsztaty pracy w grupach, gdzie uczestnicy mogli między innymi opracować program kształcenia dla danego obszaru wiedzy, który obowiązuje w Krajowych Ramach Kwalifikacji, poruszono zagadnienie celów strategicznych i badawczych kraju na lata 2012–2020, a podczas merytorycznej debaty nad wizją stu-

diów trzeciego stopnia i zmianami związanymi z nowelizacją ustawy przedstawiono wiele cennych wniosków i uwag. Poza tym przybyli z całego kraju doktoranci podjęli żywą dyskusję na temat zmian, które nastąpią z dniem 1 października 2012 roku w związku z wejściem w życie znowelizowanej ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*, a także zmian w sprawie rodzajów i możliwości przyznawania stypendiów doktorantom na uczelniach wyższych oraz w instytutach Polskiej Akademii Nauk.

mgr inż. Anita Zaworska



Wspaniały tort przygotowany na jubileuszowe spotkanie doktorantów



Uczestnicy konferencji w Bydgoszczy

Fot. z archiwum organizatorów konferencji

Związane z Wartą budowlę Twierdzy Poznań na starych kartkach (2)

Pierwsza część prezentowanego szkicu koncentrowała się wokół budowli Twierdzy Poznań na lewym brzegu Warty, przede wszystkim na Śluzie Wielkiej. Przedstawiona została jednak także Kaponiera Warciańska, mająca pod obstrzałem odcinek rzeki między mostem Chwaliszewskim a usytuowaną już na prawym brzegu rzeki Redutą Katedralną.

Reduta Katedralna (nazywana później Fortem Radziwiłła) należała zatem do umocnień Ostrowa Tumskiego i pełniła rolę działobitni artyleryjskiej. Było to potężne czterokondygnacyjne dzieło o przekroju kołowym (o średnicy około 40 m), z wewnętrznym dziedzińcem oraz z platformą artyleryjską na górze (osłanianą murem krenelażowym) i z dwiema charakterystycznymi wieżami. Fort Radziwiłła jest widoczny na kilku przynajmniej pocztówkach warciańskich, z różnych okresów, na ogół na widokach zakola od strony mostu Chwaliszewskiego (pod prąd płynącej wody). Okalające Fort Radziwiłła drzewa (samosiejki?) początkowo niewiele przysłaniają, ale na najmłodszych pocztówkach są już bardzo wysokie i prawie całkowicie budowlę zakrywają. Rycina 4 przedstawia taką fotograficzną pocztówkę, być może nawet ostatnią wydaną z widokiem na Fort Radziwiłła (około 1940 roku), osłonięty już wysokimi drzewami. Na pocztówce widać ponadto, że rzekę przegradza most (kolejo-

wy, wybudowany około 1915 roku w celu dostarczania węgla do gazowni i elektrowni). Most, częściowo zniszczony we wrześniu 1939 roku, został wzmocniony prowizorycznymi drewnianymi konstrukcjami saperskimi. Na rzece holownik ciągnie barkę, a inne barki i łodzie cumują po obu brzegach, głównie od strony Chwaliszewa. Widoczne są także kamienice nadrzeczne, jak również (wzmiankowany w odcinku o powodziach) okazały budynek czynszówek na Chwaliszewie.

Z umocnień tumskich zaprezentuję jeszcze jedną pocztówkę (ryc. 5), a mianowicie widok na katedrę z południowego wschodu, z prawego brzegu Cybiny. Na lewym brzegu warciańskiego dopływu widać wysokie mury obronne z oknami strzelniczymi i uskokami do flankowania ognia. Rzekę spina most Tumski. Warto zwrócić uwagę, że tutaj, odwrotnie niż zazwyczaj, wzniesione na masywnych ceglanych konstrukcjach oporowych mury obronne stanowiły jednocześnie zabezpieczenie przed powodzią (były budowlami przeciwpowodziowymi). Ciekawostką może być i to, że prezentowana pocztówka przeszła obieg pocztowy krótko przed wybuchem drugiej wojny światowej. W czasie wojny zaś były w obiegu pocztówki fotograficzne prawie z takim samym ujęciem (tylko bez fragmentu z mostem Tumskim).



Ryc. 4. Widok na Zakole Chwaliszewskie w kierunku wschodnim, za drzewami Fort Radziwiłła

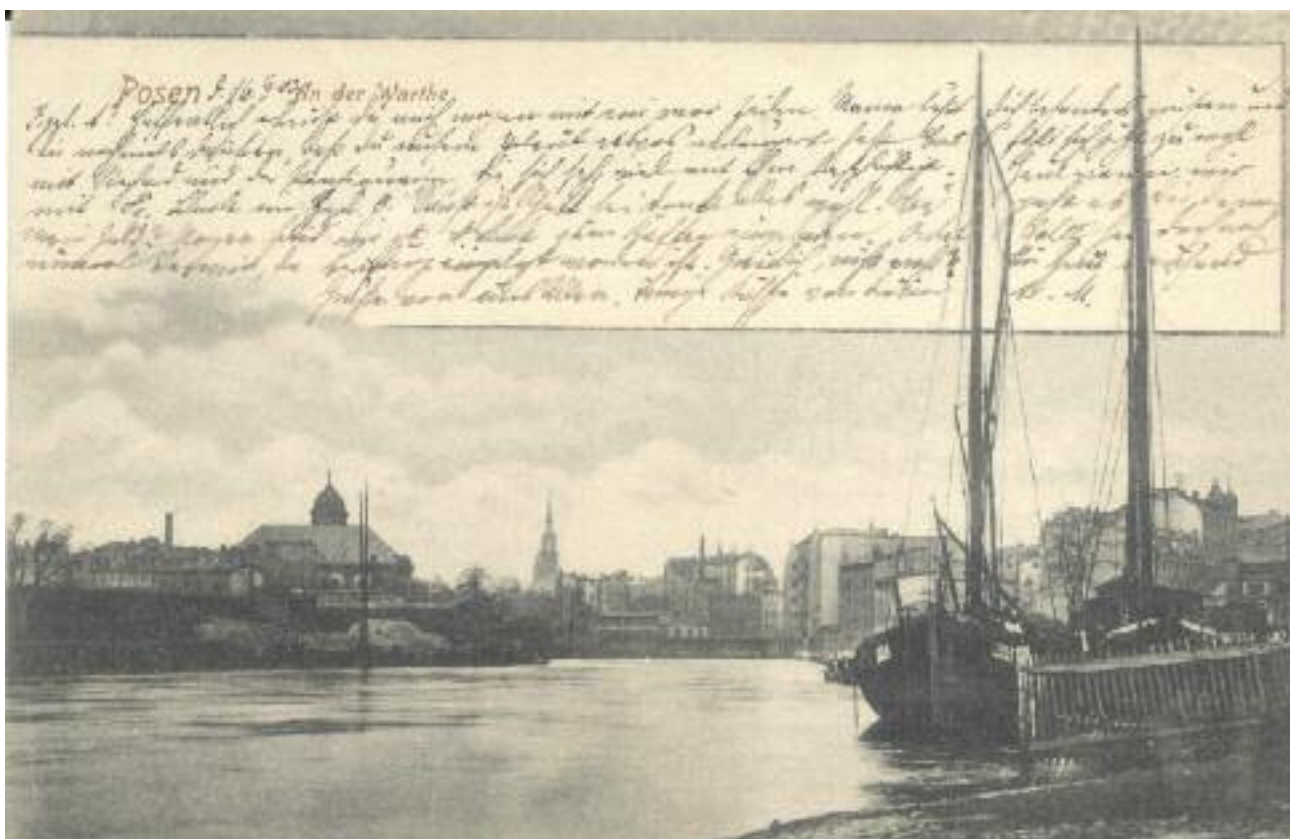
W zbiorach autorów: Foto Weber, Posen, ok. 1940, b.o.p.

Stare warciańskie pocztówki profesora



W zbiorach autora; b.w., ok. 1935, o.p.: 18.07.39

Ryc. 5. Ufortyfikowany murami ze strzelnicami lewy brzeg Cybiny



W zbiorach autora; b.w., o.p.: 16.04.03

Ryc. 6. Zakole Chwaliszewskie po 1902 roku, Kaponiera Warciańska już rozebrana

Bogdana J. Wosiewicz

Jak już kiedyś pisałem¹, Twierdza Poznań z całym pierścieniem potężnych fortyfikacji przez wiele dziesiątków lat krępowała przestrzenny rozwój miasta. Można spekulować, jak wspaniałym miastem mógłby być Poznań, gdyby nie ograniczenia wynikające z ważności twierdzy w systemie obronnym Prus². Jednakże jeszcze w XIX wieku władze Poznania (niemieckie!) starały się usilnie o uwolnienie z tych nałożonych ograniczeń. Pomyślniejsze decyzje zapadły dopiero w 1902 roku. Cesarz Wilhelm II zezwolił wówczas na rozbiórkę umocnień lewobrzeżnych, z wyjątkiem Fortu Winiary. Prace rozbiórkowe rozpoczęto prawie natychmiast. Na następnej pocztówce (ryc. 6) widać znowu ten sam, co na rycinie 3 odcinek Warty, jednak nieco bliżej Mostu Chwaliszewskiego. W miejscu, gdzie stała kaponiera Warciańska, leży duża sterła gruzu ceglanego po tejże budowli. Na prawym brzegu zaś, w obszarze Chwaliszewa, cumują piękne i okazałe barki (z masztami!).

W prezentowanym szkicu trzeba koniecznie wspomnieć o jeszcze jednym dziele inżynierii wodnej i wojskowej³. Warta prawie do samego końca XIX wieku miała jeszcze jedno koryto, obiegające wyspę Groblę od zachodu, nazywane wówczas Zgniłą Wartą (Faule Warthe). Można je zidentyfiko-

wać także na planie przedstawionym w poprzednim tekście⁴. Przy niskich stanach w Warcie w części południowej koryto było suche, a północna, zasilana tylko przez Strugę Karmelićką, stanowiła zastoisko. Przy stanach średnich było ono jednak zasilane, woda płynęła wzdłuż Grobli od zachodu i dopływała do głównego koryta Warty tuż przed mostem Chwaliszewskim.

Po ufortyfikowaniu miasta na wlocie do Zgniłej Warty zbudowano (ryc. 7) przelew wałowy (Graben Schleuse), zapewniający doprowadzenie wód z Warty do zasilania koryta Zgniłej Warty już przy stanach w rzece tylko o 60 cm wyższych od średnich. Był to interesujący obiekt zarówno z hydrotechnicznego, jak i militarnego punktu widzenia. Na dzieło składał się⁵ przelew wałowy, o stałej koronie, którego skarpy zostały wzmocnione solidnym brukiem. Korony rozciętego przedwału obronnego (funkcję taką spełniał wał przeciwpowodziowy od strony rzeki) łączył trójprzęsłowy most. W głównym wale (od strony miasta) umieszczono dwie kaponieże skarpowe, zapewniające ostrzał fosy. Skarpy tego wału także połączono mostem trójprzęsłowym. Do

¹ B. J. Wosiewicz: *Jeszcze o Cytadeli w Poznaniu*, „Aura” 1/2000, s. 33.

² Na rolę Twierdzy Poznań i jej wpływ na rozwój miasta można i warto jednak patrzeć ze znacznie szerszej perspektywy (por. np. J. Biesiadka, A. Gawlak, Sz. Kucharski, M. Wojciechowski: *Twierdza Poznań. O fortyfikacjach miasta Poznania w XIX i XX wieku*, Poznań 2006, s. 229-238).

³ W jej opisie wykorzystano fragment własnego artykułu: *Przyczynek do ikonografii zmian sieci wodnej Poznania. Zgniła Warta i Pierwszy Kanał Ulgi na starych pocztówkach*, „Gospodarka Wodna” 4/2012, s. 162-171.

⁴ „Więści Akademickie” 11-12/2011, s. 35.

⁵ Por.: J. Biesiadka, A. Gawlak, Sz. Kucharski, M. Wojciechowski: *Twierdza Poznań...*, s. 75.



Ryc. 7. Widok Poznania z prawego brzegu Warty; na pierwszym planie obwałowania oraz Śluza Grobelna zasilająca Zgniłą Wartę (ok. 1900)

utrzymania stałego poziomu wody w fosie (między przed-
wałem a wałem głównym), około 60 cm nad jej dnem, słu-
żyły dwie murowane grodze. W ten sposób woda z głowne-
go koryta rzeki zasilala Zgniłą Wartę poprzecznie do fosy.
Istniała jednak możliwość wymiany wody między Zgniłą
Wartą a fosą przez kanały przepustowe ukryte w kaponie-
rach. Budowlę można by jeszcze dokładniej zobaczyć na uni-
katowej pocztówce z okresu rozbiórki tej części umocnień
Twierdzy Poznań⁶. Przedstawiono na niej zarówno sam prze-
wał, jak i most oraz budowlę za rozebrany częściowo wa-
łem od strony rzeki. Szczegółowy opis obiektu wraz z rysun-
kami dzieła (rzut w planie, przekrój oraz dobry widok
aksonometryczny) zainteresowany czytelnik znajdzie w cy-
towanej już wielokrotnie monografii.

Kolejne budowle Twierdzy Poznań były potem sukcesyw-
nie rozbierane, a ślady prac rozbiórkowych można również
znaleźć na pocztówkach⁷. Śluzę Wielką i Śluzę Tumską, bu-
dowlę ważne z hydrotechnicznego punktu widzenia, wysa-
dzono i rozbierano dopiero w latach 1919–1921. Gruz z tych
budowli (8900 m³ muru ze Śluzy Wielkiej i 3260 m³ ze Śluzy
Tumskiej) wykorzystano do regulacji Warty⁸. Burzenie Śluzy
Wielkiej i Śluzy Tumskiej rozpoczęto wówczas jako prace do-
rażne⁹, spowodowane dużym bezrobociem. Tak samo trakto-
wano wtedy prace regulacyjne na Warcie oraz przy ogroble-
niu Śródki.

⁶ Pocztówka (datowana 5.05.05) licytowana na jednej z aukcji internetowych (XI/2008).

⁷ Na przykład na pocztówce współczesnej, prezentującej autentyczną fotografię (lotniczą) z lat dwudziestych ubiegłego stulecia.

⁸ M. Serwacki, C. Bielenia: *Roboty oddziału wodnego. Regulacja Warty w obrębie miasta oraz projekt rozbudowy mostu*, [w:] *Księga pamiątkowa miasta Poznania*, Poznań 1929, s. 564–577.

⁹ M. Nowakowski: *Roboty oddziału drogowego. Niwelacja pofortyfikacyjna i inne roboty dorażne*, [w:] *Księga pamiątkowa...*, s. 533–546.

Do dziś zachowało się niewiele pozostałości tej wielkiej i uni-
katowej twierdzy poligonalnej systemu nowopruskiego, a wiel-
ka szkoda. Obiektów związanych z rzeką jest szczególnie ma-
ło. Wymienić można zaledwie kilka. Kilku dziesięciometrowy
mur stanowiący pozostałość po lewym przyczółku Śluzy Wiel-
kiej, poniżej mostu kolejowego linii z Poznania do Gniezna, któ-
ry nadal pełni rolę budowli hydrotechnicznej, stanowi bowiem
tamę podłużną umacniającą wysoki i wklęsły brzeg rzeki na
tym odcinku. Na prawym brzegu zachowała się do dziś redita
Fortu Roon, usytuowana w bezpośrednim sąsiedztwie Śluzy
Wielkiej. Można ją zidentyfikować na kilku pocztówkach, w tym
na artystycznej (fotograficznej) pocztówce z serii „Piękny Po-
znań” (z około 1940 roku), przedstawiającej nową elektrownię
miejską i jej otoczenie, „wieczorową porą” przy sztucznym
oświetleniu. To ostatni, jak sądzę, obraz tego obiektu na poczt-
tówce. Można jednak zwrócić uwagę, że jego militarne prze-
znaczenie ma dłuższą historię niż sama Twierdza. Przez kilka-
dziesiąt lat po drugiej wojnie światowej służył bowiem
ówczesnej formacji paramilitarnej, tzw. obronie terytorialnej,
jako magazyn sprzętu i wyposażenia (między innymi masek
przeciwgazowych). Ponadto na lewym brzegu Cybiny (poniżej
obecnego mostu bp. Jordana) można łatwo zidentyfikować le-
wy przyczółek Śluzy Tumskiej. Dobrze widoczne są wnęki na
szandory, zamurowany otwór bramy prowadzącej na lewy
brzeg, ścięte (i skute) pozostałości po zamocowaniu łuków ce-
glanych budowli, a także okna strzelnicze.

Nie sądzę jednak, aby te zachowane jeszcze objekty docze-
kały się kiedyś jeszcze pocztówek.

Bogdan J. Wosiewicz

Zamieszczone w tekście pocztówki pochodzą wyłącznie ze zbiorów
autora. W podpisach wskazano prezentowane miejsce czy obiekt, rok
wytworzenia pocztówki, choćby przybliżony, także dostępne informac-
je o wydawcy, miejscu wydania i ewentualnym obiegu pocztowym.

W opisie stosowano skróty: wyd. = wydawca, b. wyd. = brak wydaw-
cy, o. p. = obieg pocztowy, b. o. p. = bez obiegu, dat. kor. = data kores-
pondencji.

Ostatnie posiedzenie Rady Programowej „Wieści Akademickich” w starym składzie

Dobiegła już końca kolejna kadencja Rady Programowej
„Wieści Akademickich”. Po czterech owocnych latach spo-
tkaliśmy się po raz ostatni w tym składzie 4 czerwca 2012 roku,
wyjątkowo nie w salce konferencyjnej Biblioteki Głównej, lecz
w starej Sali Senatu Collegium Maximum. Wszyscy uczestnicy
zebrania otrzymali podziękowania od przewodniczącego tego
gremium, prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą, prof. dr.
hab. Jana Pikula, które fragmentem swojego wiersza ozdobiła
niezawodna – jak zwykle w takich sytuacjach – Emilia Wytykow-
ska-Sroka; ona też upiekła pyszne ciasto, które wszyscy zjedli ze
smakiem.

W tym miejscu, na łamach naszego czasopisma, składam ser-
deczne podziękowania za życzliwość, dobre rady i zaangażo-
wanie całemu zespołowi Rady Programowej, którą tworzyli:
wspomniany już przewodniczący, **prof. dr hab. Jan Pikul** oraz
członkowie: **prof. dr hab. Irena Małecka** z Katedry Uprawy
Roli i Roślin (Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu),
dr inż. Dorota Wrońska-Pilarek z Katedry Przyrodniczych

Podstaw Leśnictwa (Wydział Leśny), **prof. dr hab. Andrzej Be-
reszyński** z Katedry Zoologii (Wydział Hodowli i Biologii Zwie-
rzząt), **dr hab. Jerzy Świgoń**, **prof. nadzw.** z Katedry Inżynierii
Środowiska Pracy (Wydział Technologii Drewna), **dr hab. Józef
Piróg**, **prof. nadzw.** z Katedry Warzywnictwa (Wydział Ogrod-
nictwa i Architektury Krajobrazu), **dr hab. Dorota Piasecka-
Kwiatkowska** z Katedry Biochemii i Analizy Żywności (Wy-
dział Nauk o Żywności i Żywieniu), **Emilia Wytykowska-Sroka**
z Katedry Gleboznawstwa i Rekultywacji (Wydział Melioracji
i Inżynierii Środowiska), **dr hab. Andrzej Kusztelak** z Katedry
Pedagogiki (Wydział Ekonomiczno-Społeczny) oraz przedsta-
wicieli doktorantów: **mgr Tomasz Trelka** (pełnił tę funkcję
do 2011 roku) i **mgr inż. Anita Zaworska**, a także przedsta-
wicieli studentów: **Ewa Staszkiwicz**, **Jagoda Jopp** i **Luiza Da-
widowicz**.

Wszystkim raz jeszcze serdecznie dziękuję i życzę powodze-
nia w dalszym życiu zawodowym.

Ewa Strycka, redaktor naczelna „Wieści Akademickich”

Studenci w siodle

Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w skokach przez przeszkody

Już po raz dwunasty rozegrano Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w skokach przez przeszkody (Poznań, 11 maja 2012 roku), tradycyjnie o puchar Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Hipodrom na Woli gościł reprezentantów dziesięciu poznańskich uczelni. Podobnie jak w latach poprzednich, parkury przygotował uznany w Polsce specjalista, dr Szymon Tarant. Ze swego zadania wywiązał się bardzo dobrze, stopień trudności parkurów był adekwatny do rangi imprezy. Medale zdobywali najlepsi, najbardziej rutynowani, zaopatrzeni w najlepsze konie i najodporniejsi nerwowo studenci.

Mistrzostwa rozpoczął konkurs wstępny przeznaczony dla amatorów, zawodników mniej zaawansowanych oraz młodych koni. Do rywalizacji stanęły 22 pary, z których najlepsza okazała się studentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (UAM)

Anna Śledzik na koniu Al. Grando P. Pewny, bezbłędny przejazd w najlepszym czasie zapewnił jej miejsce na najwyższym stopniu podium. Bezbłędne przejazdy zaliczyły również: druga w konkursie Agnieszka Michalska z Uniwersytetu Medycznego oraz zdobywczyni trzeciego miejsca, Monika Okołów z Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I (WSPiA). Reprezentantka naszego uniwersytetu – Maria Goss na Zaretino – z jedną zrzutką uplasowała się na piątym miejscu.

W dwunawrotowym konkursie mistrzowskim do walki o medale wystartowało 16 jeźdźców; Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu reprezentowali: Natalia Banach, Joanna Popiołkiewicz, Kasper Kostencki, Karol Komin i Michał Nowacki. Z wymienionych najlepiej spisał się Michał Nowacki, który na ogierze Armani zdobył brązowy medal. Para ta przez dwa nawroty jeździła znakomicie. Przypadkowa zrzutka na ostatniej przeszkodzie rozgrywki finałowej pozbawiła Michała złotego medalu. Z zerowym kontem wygrał Kajetan Wałecki (UAM), dosiadający Bachusa.

W punktacji drużynowej zwyciężył UAM przed Uniwersytem Przyrodniczym i Politechniką Poznańską. Medale i puchary wręczali: prorektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. Czesław Szafrąński oraz p. o. kierownika Centrum Kultury Fizycznej naszej uczelni, mgr Piotr Jur.

Zawody należy uznać za bardzo udane, na podkreślenie zasługuje piękny, wyjątkowo solidnie i fair postawiony tor przeszkód, wspaniała oprawa imprezy oraz wysoki poziom organizacyjny.

dr Marek Hyży



Prorektor, prof. dr hab. Czesław Szafrąński, ze zdobywcą pucharu – Kajetanem Wałeckim



Brązowy medalista mistrzostw, student naszej uczelni – Michał Nowacki – na ogierze Armani

Fot. 3 x Zbigniew Kowal



Fot. archiwum CKF

Na podium „srebrna” Maria Goss

Akademickie Mistrzostwa Polski w jeździectwie, Wrocław 2012

W ostatni weekend maja na partynickim torze wyścigów konnych we Wrocławiu odbyła się kolejna edycja Akademickich Mistrzostw Polski w jeździectwie. Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu reprezentowali: Alicja Borowska (Panicz), Joanna Popiołkiewicz (Lakmus), Natalia Banach (Armia), Martyna Senska (Sofia S), Maria Goss (Zaretino), Kacper Kostencki (Gandalf), Michał Nowacki (Armani) oraz kierownik drużyny, dr Marek Hyży. W mistrzostwach wystąpili studenci z 56 szkół wyższych. Zawodnicy startowali w ujeżdżaniu oraz w skokach przez przeszkody, w dwóch kategoriach: profi i amatorów. Efektem trzydniowej rywalizacji był puchar zdobyty przez na-

szą ekipę za trzecie miejsce w punktacji drużynowej uczelni społeczno-przyrodniczych.

W swym debiucie bardzo dobrze zaprezentowała się studentka pierwszego roku Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu, Maria Goss, która w kategorii amatorów wywalczyła srebrny medal.

Mistrzostwa były dobrze zorganizowane, odbywały się w sympatycznej atmosferze i dostarczyły uczestnikom wiele niezapomnianych emocji.

dr Marek Hyży

Kolarskie sukcesy

Akademickie Mistrzostwa Polski w kolarstwie górskim

W dniach 25–27 maja Przesieka wypełniła się kolarzami górskimi, którzy z całej Polski przybyli, aby rywalizować podczas Akademickich Mistrzostw Polski. Selektywna, trudna, z wieloma niełatwymi podjazdami i kamienistymi zjazdami – kwintesencja kolarstwa górskiego – taka właśnie była tegoroczna trasa przygotowana przez organizatora. Wiele osób twierdzi, że było za trudno, ale przecież przyjechalśmy na zawody mtb* i moim zdaniem trasa była do tego wymarzona. Umiejętności techniczne i kondycja nawet najlepszych zawodników zostały zweryfikowane na wymagającej trasie, która oglądającym również dostarczyła wielu wrażeń i zadowolenia. Grupy kibiców zlokalizowały się w atrakcyjnych miejscach,

trasie na poznańskiej Cytadeli – złoto dla kobiet w klasyfikacji generalnej i trzecie miejsce mężczyzn w typie uczelni. Na Akademickich Mistrzostwach Polski w kolarstwie nasi reprezentanci odnieśli również wiele sukcesów indywidualnych. Wyniki wspaniałe, dlatego z pozycji jednego z liderów trudno było startować w towarzystwie godnej konkurencji i w wymagającym górskim terenie.

Pierwszego dnia zawodnicy zaliczyli oficjalny trening na trasie, który był ostatnim szlifem przed czasówką. W sobotę rano na starcie pierwsze stanęły panie, które zgodnie z kolejnością losowania startowały co 30 sekund na trasie liczącej 6 km; następnie panowie. W sumie około 80 kobiet i 180 mężczyzn ści-



Fot. Ada Wozniak

Na drugim stopniu podium punktujące na medal: Weronika Rybarczyk, Agnieszka Torba, Karolina Dopierała

a szczególnie przy słynnym zjeździe – rzeczywiście, było na co popatrzeć, a słoneczna pogoda sprzyjała widowisku.

Dwa lata temu w Chełmie na niezbyt wymagającej trasie zdobyliśmy brązowy medal drużynowo w klasyfikacji generalnej kobiet, w minionym roku w Poznaniu, ścigając się na ciekawej

gało się w tym roku w Przesiece. Później czekaliśmy na wyniki, według których zawodnicy byli ustawieni w kolejnym dniu zawodów na starcie do wyścigu głównego. Nasza najlepsza zawodniczka, Weronika Rybarczyk, już pierwszego dnia pokazała klasę, wygrywając wyścig na czas kobiet i meldując się na mecie z rezultatem 23:13. Zawodniczki i zawodnicy z Uniwersytetu Przyrodniczego bardzo dobrze poradzili sobie z wyścigiem na czas i można było pokusić się o wstępne spekulacje

* Mountain biking – z ang. „kolarstwo górskie”.



Fot. 2 x Bartosz Gogolewski

Dekoracja kobiet: klasyfikacja generalna wyścigu głównego ze startu wspólnego; na najwyższym stopniu podium Weronika Rybarczyk – Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu



Weronika Rybarczyk

Reprezentanci Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu na Akademickich Mistrzostwach Polski w kolarstwie górskim:

Kobiety:

- Weronika Rybarczyk: III rok (Wydział Rolnictwa i Bioinżynierii)
- Agnieszka Torba: III rok (Wydział Ekonomiczno-Społeczny)
- Karolina Dopierała: Centrum Kultury Fizycznej (pracownik)
- Danka Michalska III rok (Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt)
- Natalia Zubrzycka III rok (Wydział Rolnictwa i Bioinżynierii)
- Ada Woźniak: Wydział Leśny (pracownik)

Mężczyźni:

- Mateusz Nowicki: V rok (Wydział Leśny)
- Piotr Grześ V rok (Wydział Leśny)
- Łukasz Torba I rok (Wydział Ekonomiczno-Społeczny)
- Mateusz Wielgo III rok (Wydział Leśny)
- Tomasz Wołyński IV rok (Wydział Nauk o Żywności i Żywieniu)
- Oskar Najdek III rok (Wydział Technologii DREWNA)

co do końcowych wyników. Należało jednak pamiętać, że wyścig główny jest dłuższy i nie zawsze wyniki z pierwszego dnia się z nim pokrywają. Poza tym kolarstwo górskie sprzyja niespodziankom na trasie: defekty sprzętu, upadki i wiele, wiele innych, nieprzewidzianych sytuacji...

Niedziela rano – start asfaltem pod górę w celu rozciągnięcia stawki i z pewnością ze względów bezpieczeństwa, następnie wjazd na okrażenie. Zawodniczki pierwsze stanęły na startcie, mając do pokonania trzy rundy. Trasa nie oszczędzała nikogo, wszyscy musieli „wciągnąć się” z rowerem na podjazdach, zjechać lub w wielu wypadkach wejść lub zbiec przy tak wymagającej technicznie trasie. Podczas wyścigu kobiet i później mężczyzn nie brakowało upadków, przebitych opon, zerwanych łańcuchów, determinacji zawodników, efektownych zjazdów, emocji. Najważniejsze, że w naszej ekipie wszyscy ukończyli wyścig, choć przeszkód i problemów nie brakowało. Spisaliśmy się na medal – dosłownie – kobiety: srebro drużynowo w klasyfikacji generalnej, złoto drużynowo w typie uczelni; mężczyźni: brąz w typie uczelni. Weronika Rybarczyk – trzykrotnie złota: pierwsza w wyścigu indywidualnym na czas, pierwsza ze startu wspólnego i pierwsza w typie uczelni, a dodatkowo srebro drużynowo. Nasza zawodniczka była z pewnością gwiazdą Akademickich Mistrzostw, podobnie jak Marek Konwa (Wszechnica Świętokrzyska), który również wygrał oba wyścigi.

Karolina Dopierała

Zwycięstwo naszych żeglarzy

Wicemistrzostwo na Akademickich Mistrzostwach Polski w żeglarstwie w klasie omega

W dniach 25–28 czerwca w Wilkasach koło Giżycka na jeziorze Niegocin rozegrane zostały Akademickie Mistrzostwa Polski w klasie omega. W regatach, które trwały trzy dni, wystartowało 81 załóg reprezentujących uczelnie z całej Polski. Nasz uniwersytet wystawił do zawodów załogę w składzie: Krzysztof Kluza (sternik), Anna Maria Klimowska, Piotr Jur. Uczestnicy regat mieszkali w pięknie położonym i doskonale wyposażonym ośrodku Akademickiego Związku Sportowego.

Pierwszego dnia zawodów silny wiatr wiejący z siłą 8 stopni w skali Beauforta uniemożliwił przeprowadzenie regat. W kolejnym dniu wiatr nieco osłabł i eliminacje zostały rozegrane. Uczestnicy, podzieleni na dwie grupy, rozegrali po cztery wyścigi. Z każdej grupy do finałowej „złotej floty” awansowało 20 pierwszych załóg. Eliminacje odbyły się w trudnych

warunkach pogodowych, a podczas żeglugi trzeba było sporo balastować. Wieczorem obolałe mięśnie przypominały o walce stoczonej z rywalami i siłami przyrody.

W ostatnim dniu regat pogoda była bardzo łaskawa, a słaby wiatr pozwalał na spokojniejszą żeglugę. To były dobre warunki dla naszej załogi. Nie trzeba było balastować, a cały wysiłek został skierowany na dobre, taktyczne rozegranie każdego biegu. Regaty zakończyły się dla reprezentantów Uniwersytetu Przyrodniczego wielkim sukcesem: w klasyfikacji generalnej zajęliśmy drugie miejsce i tym samym zostaliśmy akademickimi wicemistrzami Polski. W klasyfikacji typów uczelni wynik zawodów był jeszcze lepszy, bo wśród uniwersytetów społeczno-przyrodniczych zajęliśmy pierwsze miejsce.

mgr Piotr Jur



Fot. Michał Wróblewski

Razem z „góralami” z wizytą u wilków

W czerwcu uczestniczyliśmy w wycieczce o nietypowej genezie. Zaczęło się od tego, że na zebranie działającego w Poznaniu Wielkopolskiego Klubu Przewodników Turystyki Górskiej im. Kazimierza Kantaka (WKPTG) zaprosiłem (oczywiście w porozumieniu z Prezesem Klubu) profesora Andrzeja Bereszyńskiego, aby opowiedział o wilkach. Życie wilków jako mieszkańców niektórych rejonów górskich (trudno je spotkać, ale dużo o nich słyhać, szczególnie w opowieściach „tubyłców”) bardzo interesuje turystów. Już po prelekcji narodził się pomysł zorganizowania wycieczki do Stacji Terenowej Zakładu Zoologii w Stobnicy.

Głównym organizatorem wycieczki była kol. Czesława Witkowiak z WKPTG, która poprosiła mnie o współpracę. Dlatego na wycieczkę zaproszono również pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego.

Program wycieczki rozpisany był na całą sobotę (23 czerwca). Zaczęliśmy od zwiedzenia drewnianego kościoła w Słopanowie. Pochodząca z końca XVII wieku świątynia pw. Święte-

go Mikołaja znana jest z bogatej polichromii, pochodzącej z okresu budowy kościoła. Sławę ogólnopolską zapewnił jej... diabeł, który w jednej ze scen na polichromii ukazuje najważniejszy grzech popełniony przez karczmarzkę: „... bo nie dolewała”. Widocznie twórcy malowideł podawano w miejscowej karczmie „niedolane” kufle z piwem (w niektórych karczmach ten zwyczaj nadal jest kultywowany).

Pobyt w Obrzycku podzieliliśmy na dwa etapy. W pierwszym przeszliśmy spacerkiem z Placu Lipowego (dawny rynek nowego miasta – lipy właśnie kwitły) na pokryty zabytkowym brukiem Rynek z ratuszem pośrodku. Do autokaru wróciliśmy okrężną drogą przez ulicę Stawną, przy której rośnie grupa kilkudziesięciu starych sosen uznanych za pomnik przyrody.

Głównym punktem programu była – jak już wspomniałem – wizyta w Stacji Terenowej naszej uczelni w Stobnicy. Zainteresowanie wilkami (i nie tylko wilkami) było tak wielkie i pytań tak dużo, że czas pobytu w Stacji wydłużył się znacznie poza zaplanowany i z konieczności spacer przez las trzeba było



Fot. 5 × Jerzy Świągór

Wilk ze Stobnicy

Wieści z koła Polskiego Towarzystwa



Nad zbiornikiem zaporowym na rzece Samie (okolice miejscowości Radzyny)

skrót: zamiast ścieżki dydaktycznej „Dolina Kończaka” obejrzeliśmy tylko pomnikowe dęby i sosny w pobliżu Stacji. Dolinę Kończaka zwiedzimy przy innej okazji.

Po przerwie obiadowej wróciliśmy do Obrzycka, aby zwiedzić kościół z pierwszej połowy XVIII wieku (Pompeo Ferrari), rozbudowany później przez Rogera Sławskiego. W pobliżu kościoła nad Wartą zachowało się grodzisko w miejscu dawnego grodu kasztelańskiego. Jedną z osad służebnych tego grodu była obecna wieś Kobylniki. Pojechaliliśmy tam, aby obejrzeć neorenesansowy pałac o bardzo skomplikowanej bryle, położony w rozległym parku z licznymi okazami starych drzew.

Planowaliśmy jeszcze zwiedzenie pałacu Raczyńskich (obecnie należącego do Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza) w obszernym parku w Zielonej Górze, ale w tym dniu okazało się to niemożliwe. Jest więc kolejny powód, aby jeszcze raz w te strony powrócić. W ramach rekompensaty obejrzeliśmy zbiornik zaporowy na rzece Samie w pobliżu miejscowości Radzyny (między Szamotułami a Kaźmierzem).

Można przypuszczać, że wspólne wyjazdy z WKPTG będą – z obopólną korzyścią – kontynuowane.

Jerzy Świgoń



Wieża kościoła św. Mikołaja w Słapanowie



Kościół w Obrzycku



„... bo nie dolewała...”

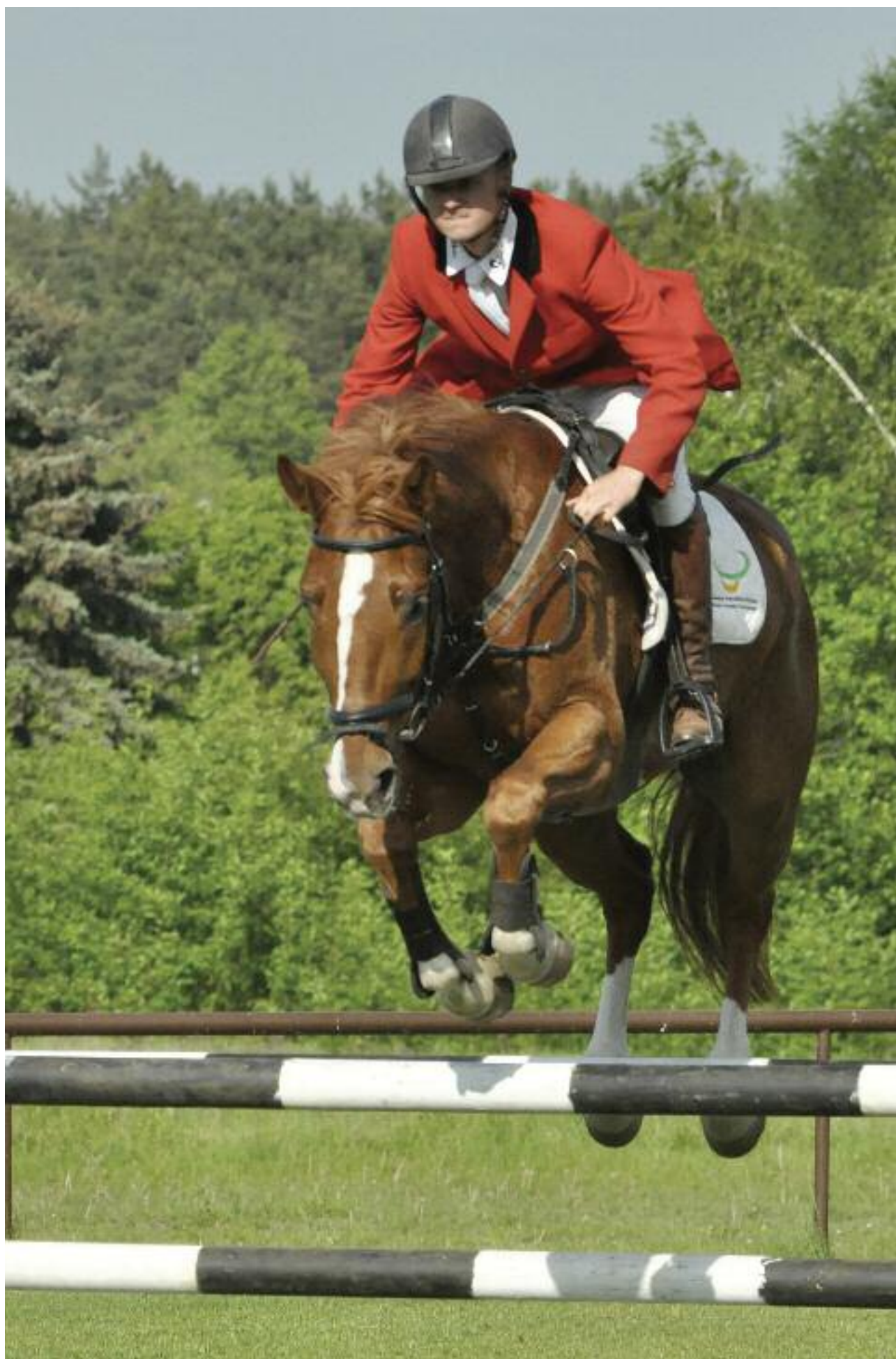
Turystyczno-Krajoznawczego



Neorenesansowy pałac w Kobylnikach



Zbiornik na Samie w okolicach miejscowości Radzyny



Karol Komin na Lew Darco KG